Numer czwartkowy

10 zł

SPORT

Nr. 87 — (271) KRAKÓW - KATOWICE - WROCŁAW, 6 listopada 1947 r.

PISARSKI CHCIAŁ PRZERWAĆ MECZ

TRAGIKOMEDIA

NA MECZU BOKSERSKIM ŁKS-TĘCZA

Łódź (tel.). Hala Wimy była w ub. wtorek widownią niezarejestrowanej jeszcze w Polsce po wojnie awantury sportowej.

Było już wyrzucenie kpt. sportowego PZB z ringu głową na dół przez zawodnika. Notowaliśmy bombardowanie ringów przez publiczność butelkami, kamieniami, poduszkami itd. Znokautowanie sędziego ringowego przez pokrzywdzonego zawodnika też miało, niestety, miejsce na naszych halach sportowych, a bójki na meczach i po meczach pomiędzy publicznością i zawodnikami oraz interwencja milicji stały się zjawiskiem już „normalnym".

Na meczu ŁKS — Tęcza sędziowie tego meczu, wraz z zawodnikiem Pisarskim oraz kierownikiem sekcji bokserskiej ŁKS-u Sikorskim wyreżyserowali jednak żupełnie coś nowego.

Nie wyprzedzajmy jednak faktów i zacznijmy od początku wtorkowego spotkania.

ŁKS zmierzył się z Tęczą po raz drugi w mistrzostwach drużynowych ŁOZB. Pierwsze spotkanie rozegrane miesiąc temu przyniosło wynik 8:8 oraz sensacyjną porażkę exmistrza i wielokrotnego reprezentanta Polski Pisarskiego (ŁKS) z Trzęsowskim (Tęcza).

We wtorek doszło w wadze średniej do ponownego spotkania tych dwu zawodników.

Pisarski przygotowywał się do walki tej bardzo starannie, chcąc za wszelką cenę zrewanżować się za poniesioną porażkę. Były wicemistrz Europy istotnie walczył jak za najlepszych swych lat, przez wszystkie 3 rundy zdecydowanie przeważał i w oczach całej publiczności odniósł bezapelacyjne zwycięstwo. Wbrew oczekiwaniom komplet sędziowski uznał Pisarskego za pokonanego.

Werdykt skrzywdził w sposób oczywisty pięściarza ŁKS-u i wywołał na widowni prawdziwą burzę.

Zdenerwowany Pisarski nie panując nad nerwami, podszedł po ogłoszeniu wyniku walki do stolika sędziowskiego i zaczął gratulować pp. Romanowskiemu, Sieroszewskiemu i Nanysowi (sędziom punktowym) **ich wielkiego znawstwa na boksie.**

Solidaryzowanie się publiczności z Pisarskim oraz trwające dłużej niż „normalnie" jej protesty i gwizdy przyczyniło się do tego, że gdy półciężki Żylis z ŁKS wszedł na ring, **pokrzywdzony Pisarski złapał go za rękę i ciągnąc go z sobą, oświadczył publicznie, że ŁKS walczyć dalej nie będzie.**

Ponieważ tak Żylis, jak i Niewadził zgodzili się na propozycję swego kolegi, ŁKS-owi groził walkower 16:0 na korzyść Tęczy.

W momencie, kiedy wydawało się, że mecz zakończy się na spotkaniu Trzesowski — Pisarski, na ring wskoczył kierownik drużyny ŁKS-u p. Sikorski i w tragicznych, pełnych rozpaczy i dynamiki słowach zaczął błagać swych zawodników, aby walczyli dalej i nie narażali klub na konsekwencje sportowe i materialne.

Cała ta tragikomedia odbywała się przy nieustającym ryku i okrzykach widzów.

Ostatecznie udało się p. Sikorskiemu nakłonić Żylisa i Niewadziła do kontynuowania meczu.

Miał on już krótki przebieg.

Rozjuszony Żylis zaraz po gongu, przy akompaniamencie okrzyków publiczności „za Pisarskiego", rzucił się na Skropirandę (Tęcza), okładając go seriami silnych i celnych ciosów. Po kilkunastu sekundach Skropiranda zrezygnował z walki.

W wadze ciężkiej Niewadził (ŁKS) zrewanżował się Jaskule (Tęcza) za porażkę, odniesioną w poprzednim spotkaniu i wygrał wysoko na punkty. Niewadził walczył b. ambitnie i odważnie.

Pozostałe wyniki meczu przedstawiały się następująco:

w wadze muszej Stasiak (ŁKS) zremisował z Bednarskim (Tęcza),

w wadze koguciej Różycki (ŁKS) wygrał niezasłużenie z Mateckim (T),

w wadze piórkowej przereklamowany Marcinkowski (ŁKS) odniósł niesłusznie zwycięstwo nad ambitnym Guzowskim (Tęcza). Guzowski wygrał wyraźnie pierwsze dwie rundy, jednak sędziowie, zasugerowani nazwiskiem Marcinkowskiego, ogłosili zwycięstwo boksera ŁKS-u.

W wadze lekkiej Grymin (Tęcza) pokonał na pkt. Bronikowskiego.

W wadze półśredniej Olejnik wypunktował Mazura (Tęcza).

Niefortunny komplet sędziów punktowych stanowili pp. Romanowski, Sieroszewski I i Hanysz, w ringu sędziował p. Sieroszewski II.

KTO LEPSZY CDKA czy DYNAMO MOSKWA

Praga. (tel.) Mistrz piłkarski Związku Radzieckiego CDKA odniósł wprawdzie w swym pierwszym spotkaniu na terenie Czechosłowacji zwycięstwo nad AC Spartą 2:1, ale grą swą nie zadowolił licznie zebraną publiczność.

Sparta w spotkaniu tym posiadała przewagę w dwóch trzecich spotkania i tylko dzięki strzałowej niedyspozycji swych napastników nie odniosła zwycięstwa. Okazji do tego posiadała dużo, czego dowodem jest stosunek rogów 13:4 na korzyść Sparty.

Ogólnie panuje przekonanie, że Sparta w spotkaniu tym w najgorszym razie powinna była zremisować, jeśli nie wygrać.

* * *

Na mecz przyjechało również kilku dziennikarzy zagranicznych. A oto ich opinie o grze CDKA.

Dziennikarz francuski Thebeaud z paryskiego Sportu pisze: „Od mistrza Związku Radzieckiego oczekiwaliśmy lepszej gry. Najlepszym graczem na boisku był lewy łącznik Sparty Riha, który jest piłkarzem światowego formatu. Sparta była drużyną, która grała, w żadnym zaś wypadku CDKA".

Drugi dziennikarz francuski Hanot („L'Equipe") napisał w swym piśmie: „CDKA grało słabiej aniżeli Dynamo ubiegłej niedzieli w Sztokholmie. Sparta grała lepiej, aniżeli CDKA".

Kierownik radzieckiej ekspedycji Pusznow był z wyniku zadowolony, ale z gry swych pupilów nie bardzo: „Nasza drużyna nie posiada jeszcze obycia między narodowego i z tego też punktu widzenia należy patrzeć się na grę CDKA. Sparta grała dobrze, a specjalnie Riha, który jest doskonałym piłkarzem".

Sędzia radziecki Dmitrijew oświadczył: „Sparta sprawiła swą grą miłą niespodziankę. W drugiej połowie zademonstrowała ona grę na najwyższym poziomie".

W czwartek CDKA gra w Morawskiej Ostrawie z Slezką Ostrawą.

Korespondencja własna ze Sztokholmu

SZTOKHOLM. W niedzielę 26. X. odbyło się w Sztokholmie na przepełnionym stadionie Rasunda spotkanie pomiędzy **mistrzem Szwecji Norrkoeping a wicemistrzem ZSRR Dynamo Moskwa.**

MECZ DWU NIEPOKONANYCH

Dzienniki szwedzkie nazwały mecz ten spotkaniem **„dwóch nie pokonanych"** (Dynamo w roku 1945 w czasie swego tournee po Wielkiej Brytanii nie doznało żadnej porażki, a Norrkoeping w roku 1946 również we swych czterech meczach po Anglii nie został pokonany).

TRENING

Na długo przed rozpoczęciem spotkania piłkarze radzieccy wybiegli na boisko celem rozgrzania się. Każdy gracz Dynama miał do treningu osobną piłkę. Ogólną uwagę zwracał na siebie **bramkarz Dynama Chomicz, zwany popular. „tygrysem"** (przydomek z wyprawy do Anglii). **który chwytał bardzo efektownie najostrzejsze strzały.**

Po krótkiej rozgrzewce Dynamo powróciło do szatni. by wybiec wkrótce uroczyście wraz z Norrkoepingiem na boisko i zareprezentować się przed następca tronu **Gustavem Adolfem** który przywitał się ze wszystkimi graczami i sędzią.

Pierwsze minuty tego spotkania były bardzo ciekawe. W tym okresie trudno było zdefiniować grę piłkarzy radzieckich: ciągle zwiekszali tempo gry. gdy tymczasem przeciwnik powoli opadał na siłach.

Burza owacji wzniosła sie nad Sztokholmem w 20-tej minucie tego spotkania; strzał słynnego Nordahla bramkarz Dynamo Chomicz wypiąstkował, ale nadbiegający Holmquist zdobył prowadzenie dla Norrkoepingu.

Po tym sukcesie Szwedów nastąpił okres zażartych zmagań obydwu drużyn.

BRAMKA O KTÓREJ MÓWI CAŁA SZWECJA

Rosjanie wyrównali w 30-tej minucie piękną bombą Beskowa. Druga bramkę Dynamo strzeliło w 45 minucie z rzutu wolnego, podyktowanego przez sędziego Łatyszewa.

O bramce tej mówi się i pisze w Szwecji jeszcze do dziś dnia. Jedni twierdzą. że bramka ta została zdobyta już w 47 min. gry i to zadecydowało o całym spotkaniu, inni twierdzą. że rzut wolny przeciw Norrkoepingowi był krzywdzący dla Szwedów.

Objektywnie podkreślić trzeba, że i bez tej bramki wicemistrz ZSRR wygrałby mecz.

W drugiej połowie publiczność silnie dopingowała okrzykami „he-ja, he-ja, he-ja drużynę Kamraterny i przy odrobinie szczęścia mogła ona uzyskać nie tylko wyrównanie. ale nawet prowadzenie.

...Ale czy Norrkoeping wytrzymałby końcowy okres spotkania, kiedy to Dynamo narzuciło tempo podobne do cyklonu i właśnie ten cyklon zmiótł w ostatnich dziesieciu minutach całą drużynę szwedzką — wydaje się bardzo wątpliwe.

KONDYCJA ZADECYDOWAŁA

Pomimo ogromnego zapału gracze szwedzcy nie wytrzymali meczu kondycyjnie. Różnica przygotowania była coraz bardziej widoczna pod koniec gry.

10-cio minutowy finisz Dynama nie był przypadkiem Na odwrót. był dokładnie przewidziany w taktyce i strategice spotkania. W tym właśnie okresie piłkarze radzieccy zagrali w pełnym tempie, a trzy błyskawicznie zdobyte bramki przez Dynamo Norrkoeping będzie pamiętał długo.

W 3 MINUTACH POGROM

Jeśli do 80-tej minuty spotkania wynik dla Szwedów był honorowy. to trzy minuty, w których padły bramki oznaczały dla piłkarzy szwedzkich kompletna klęskę. Trzy bramki szły jedna za drugą. **Lindberg** w bramce Norrkoepingu, obrona i pomoc byli zupełnie bezradni. Z m[illegible]ego wyniku nastąpiła od razu porażka różnicą klasy.

Zapoczątkował ją w 80-tej minucie Beskow w następnej minucie bramke zdobył Karczew a zakończył Sołowiew.

Przy piątej bramce publiczność protestowała. gdyż widziała Sołowiewa na pozycji spalonej. Trzy kolejne bramki były dla publiczności zimnym tuszem i gwizdek sędziego przyniósł jej wyraźną ulgę.

8:0 CZY REMIS

W chwili obecnej w Szwecji sa dwa obozy. Jedni twierdzą. że drużyna Dynamo odniosła tylko szczęśliwe zwycięstwo. zaś drugi obóz utrzymuje. że Dynamo, gdyby chciało mogło odnieść zwycięstwo nawet i 8:0.

W ciągu całego spotkania napastnicy Dynama oddali 38 strzałów na bramkę. przy czym najwiecej strzelali skrzydłowi Denin i Trofimow.

Szwedzi oddali 21 strzałów na bramkę. przy czym Semiczasny pozwolił Nordahlowi na oddanie tylko paru strzałów.

Stosunek rogów brzmiał 14:5 dla Dynamo.

MONTAN R.

RYMER w LIDZE

PROTEST RKU ODRZUCONY

POLONIA BYTOM i KKS CZEKAJĄ JESZCZE NA DECYZJĘ WG i D

Warszawa (tel.) Doniesienie RKU Sosnowiec, że gracze Dybała, Parys i Janik (wszyscy z Rymera) podpisali podwójne zgłoszenia, okazało się po skrupulatnym śledztwie Śląskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej — nieprawdziwym.

Wobec wyniku dochodzenia, Wydział Gier i Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej zatwierdził weryfikację zawodów Rymera, zgodnie z wynikami na boisku.

Przypominamy, że RKU motywowało swój protest udziałem w barwach Rymera gracza TUR Silesia w Paruszowcu Dybały.

Okazuje się, że Dybała grał rzeczywiście w tym klubie,, nie podpisując jednak zgłoszenia.

Rymer wystosował do Silesii pismo z prośbą o odstąpienie tego piłkarza nie wiedząc o tym, że nie jest on w ogóle dla klubu tego potwierdzony.

Sprawa Janika (II-gi punkt protestu RKU) wygląda w ten sposób, że gracz ten był istotnie członkiem KS 23 Naprzód Rydułtowy. ale w chwili, gdy klub ten zmienił nazwę zgłosił się do Rymera, mając prawo występować w jego barwach bez zwolnienia z rozwiązanego klubu.

Warszawa. (tel.) Na poniedziałkowym zebraniu WG i D sprawa protestu KKS Poznań odnośnie awansu Polonii bytomskiej nie była rozpatrywana, gdyż dochodzenia są jeszcze w toku.

KKS wnosi w tych dniach powód sądowy przeciwko kierownikowi sekcji piłkarskiej świdnickiej Polonii ob. Sicherowi za twierdzenie, jakoby klub poznański przekupywał piłkarzy świdnickich przed meczem z Polonią bytomską.

IGRZYSKA BAŁKAŃSKIE Z UDZIAŁEM POLSKI

Belgrad (tel.) Na odbywającej się w Belgradzie konferencji sportowej postanowiono zaprosić do udziału w igrzyskach państw bałkańskich **organizacje sportowe Polski.**

Zaproszeni zostali również sportowcy ZSRR i Czechosłowacji.

Przewiduje się w najbliższym czasie zwołanie konferencji poświęconej omówieniu aktualnych problemów „rozszerzonych" już igrzysk bałkańskich z udziałem delegatów organizacji sportowych Polski i Czechosłowacji.



C. D. K. A. wbiega na stadion drużynę prowadzi Fedotow

KOLCZYŃSKI BĘDZIE WALCZYŁ Z PISARSKIM

Łódź. W poniedziałek w południe Łódzki Klub Sportowy otrzymał zawiadomienie od „Grochowa" z Warszawy, że warszawianie przyjadą na niedzielny mecz do Łodzi w pełnym składzie z Kolczyńskim na czele. Wobec tego dojdzie do oddawna oczekiwanego pojedynku Kolczyńskiego z Pisarskim.

Mecz z godz. 12-ej przesunięty zostanie na godz. 11-tą rano 9 listopada b. r.



Fedotow kapitan drużyny CDKA

CZY ZOBACZYMY CDKA w POLSCE?

KATOWICE. Kapitan sportowy Śląskiego OZPN Alfus wyjechał do Morawskiej Ostrawy na mecz wicemistrza ZSRR CDKA Moskwa z Sleską Ostravą (mecz odbędzie się 6 bm.).

Kpt. Śl. OZPN. poczyni w Morawskiej Ostrawie starania w celu sprowadzenia znakomitych piłkarzy radzieckich na Śląsk. W wypadku uzyskania zgody, CDKA rozegra jedno spotkanie z reprezentacją Śląska na stadionie chorzowskim Ruchu.

KONCESJA DLA KLUBÓW SPORTOWYCH?

Kraków. Cracovia zwróciła się do PZPN z zapytaniem, czy kluby spotrowe są zobowiązane do wykupienia świadectwa handlowego.

To śmieszne pytanie została spowodawane żądaniami magistratu krakowskiego, który stoi na stanowisku, że kluby sportowe, podobnie jak wszelkie „przedsiębiorstwa widowiskowe i rozrywkowe", winny się starać o uzyskanie koncesji.

OBÓZ PRZEDOLIMPIJSKI DLA HOKEISTÓW

Poznań. (tel. wł.) W związku z udziałem polskiej drużyny hokejowej w olimpiadzie, Polski Komitet Olimpijski. wraz z PUWF i PW i PZHL, urządza w dniach od 1—31 grudnia br. obóz przedolimpijski dla hokeistów w Dziekance pod Gnieznem.

Na obóz powołanych zostanie 30 zawodników, których wyznaczy kpt. zw. PZHL dr. Kasprzak. Opiekę nad obozem roztaczać będzie Wojew. Rada WF i PW w Poznaniu.

Kierownikami obozu mianowani zostali: dr. Kasprzak i mgr Balcer, a lekarzem obozowym będzie dr. Gallus.

PZB UBIEGA SIĘ O ORGANIZACJĘ MISTRZOSTW EUROPY

Poznań. Od dłuższego czasu Polski Związek Bokserski czyni w AIBA starania o przyznanie Polsce w roku 1949 organizacji mistrzostw bokserskich. Obok Polski kandydują do organizacji tych mistrzostw Czechosłowacja i Norwegia.

Po ostatnim zebraniu zarządu Polskiego Związku Bokserskiego wysłano do AIBA pismo, podając jednocześnie warunki, na jakich Polacy gotowi są podjąć się organizacji mistrzostw.

WARTA W ŁODZI

Łódź (tel. wł) W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Łodzi towarzyszki mecz piłkarski pomiędzy poznańską Wartą i ŁKS-em.

Inż Szymczyk Fr.

NAJLEPSI SZOSOWCY W ROKU 1947

Warszawa. Szosowi kolarze polscy w ubiegłym sezonie spotkali się w jedenastu wyścigach kolarskich stacząjąc zacięte walki nie tylko o palmę pierwszeństwa w danym wyścigu ale również o zaszczytny tytuł przodownika drużyny narodowej.

Jak wskazuje niżej przedstawiona tablica, **zmagania były zażarte i zwycięzcy często zmieniali kolejność zdobytych miejsc.**

Najwięcej z początku sezonu walczyli Rzeźnicki, Pietraszewski, Napierała, Wiśniewski, Wójcik, Bański i młody Grymkiewicz.

Od przodującej siódemki odpadł nieszczęśliwie jeżdżący **Wiśniewski** a zaraz po nim **Wójcik**, zdyskwalifikowany przez PZKol.

Do walczącej piątki doszedł potem Kapiak, J. Wandor, Siemiński, Czyż i Gabrych. Ten ostatni odpadł z rywalizacji na skutek ciężkiego upadku na górskich mistrzostwach, natomiast poprawił wyraźnie swoją formę świetny **Wrzesiński.**

Pewne zamieszanie w tych zmaganiach wprowadzili niespodziewani zwycięzcy wyścigu dokoła Polski. Sukcesami tymi jednak ani Grzelak ani Stolarczyk ani też doskonali ślązacy: Wygięda, Paprocki i Nowaczek, nie mogli poważnie zagrozić prowadzącej i walczącej ze sobą czołówce.

W wyniku tych zmagań ustalamy dziesięciu najlepszych kolarzy szosowych Polski.

1) Napierała Bolesław (RKS Sarmata),

2) Pietraszewski Lucjan (Dziewiarski Klub Sportowy Łódź),

3) Rzeznicki Marian (Sportowy Klub Pocztowy).

4) Kapiak Józef (PKS Elektryczność W-wa).

5) Wiśniewski Zygmunt (RKS Sarmata),

6) Wrzesiński Wacław (ZZK Warszawa),

7) Grymkiewicz Andrzej (Łódzki Klub Sportowy),

8) Wandor Wacław (RKS Legia Kraków),

9) Siemiński Roman (RKS Elektryczność W-wa),

10) Czyż (Łódzki Klub Sportowy).

W pierwszej piątce **najmłodszym jest Pietraszewski.** Uległ on w tym sezonie jedynie w fenomenalnej formie, znajdującemu się Napierale.

Piątka druga za wyjątkiem (starego — dobrego Wandora — to sama młodzież, która w roku przyszłym prawdopodobnie śmiało sięgać będzie po mistrzowskie tytuły.

Fr. Szymczyk

Nazwa wyścigu, data, dystans i miejsce rozgrywki.

Nazwisko kolarza	Ziem Zachodnich Poznań, 4 V 130 km	Warsz. Tow. Cykl. I eliminacyjny Warszawa, 18. V. 100 km	II eliminacyjny Szczecin, 26 V 146 km	KS „Victoria" III eliminacyjny Częstochowa, 4 VI 150 km	„Dziennika Łódzkiego" IV eliminacyjny Łódź, 8 VI 145 km	Mistrzostwo Polski szosowe Szczecin, 28 VI 201 km	Mistrzostwa ZRSS Kraków, 6 VII 110 km	KS „Wima" Łódź, 27 VII 435 km	Mistrzostwo górskie Jelenia Góra, 7 IX 121 km	Dookoła Polski Kraków, Bytom, Częstochowa, Łódź Warszawa, 25 IX 28 IX 607 km	„Głosu Ludu" Warszawa, 5 X 100 km
Bański	6	5	12	—	9	3	4	—	—	16	—
Czyż	—	—	—	—	5	5	—	—	—	8	—
Gabrych	—	—	—	7	—	—	3	9	—	—	—
Grymkiewicz	—	—	4	9	—	—	—	6	3	11	5
Grzelak	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	7
Kapiak J.	—	—	—	—	—	7	—	3	—	6	4
Napierała	5	1	5	2	3	1	5	1	1	3	3
Nowoczek	—	—	—	—	—	—	—	—	8	7	—
Pietraszewski	3	3	3	1	—	6	—	2	11	15	2
Rzeźnicki	—	2	1	—	1	—	—	12	7	14	—
Siemiński	8	8	—	—	—	4	—	5	5	12	—
Stolarczyk	—	—	—	12	—	—	—	10	—	2	6
Wandor	—	—	—	—	—	—	1	—	2	10	—
Wiśniewski	1	6	2	4	2	—	—	—	—	—	—
Wojcieszek	13	—	—	15	—	—	—	—	10	4	10
Wójcik	4	9	7	3	4	2	—	—	—	—	—
Wrzesiński	9	—	—	5	—	—	—	—	4	17	1
Wygięda	—	—	—	—	—	—	—	—	—	9	—

INSPEKCJA FRONTÓW BOKSERSKICH PIŁKARSKICH

BOKSER SKARŻY RADĘ BOKSERSKĄ i wygrywa

SZKOCKA TEMIDA contra BBBC

KORESPONDENCJA WŁASNA Z LONDYNU

CZEMU należy przypisać wielką koniunkturę, jaką przeżywa obecnie sport w tym kraju?

Chyba temu, że codzienne bytowanie przeciętnego człowieka jest tu trudne i szare. Na boiskach i ringach szuka „man in the steet" mr. Smith rozrywki i do pewnego stopnia zapomnienia. Dlatego właśnie stadiony i hale bokserskie zapełniają się tłumami widzów, dlatego dochody klubów, menażerów bokserskich, no i bokserów wyrażają się co najmniej 4-cyfrowymi sumami, dlatego ciągle na giełdzie sportowej trwa „zwyżka".

Piłka nożna i boks plasują się w tej „złotej erze" sportu na pierwszym miejscu. Wyścigi konne, mecze rugby, wizyta australijskich i nowozelandzkich rugbistów, turniej Ryder Cupu o mistrzostwo świata w golfie rozegrany zresztą w USA nie entuzjazmują widzów. Ogólne zainteresowanie skupia się w Highbury, gdzie króluje Arsenal, w Stamford Bridge, którego strzeże Chelsea, w Bellevue i Harringay, gdzie walczą bokserzy.

NA FRONCIE BOKSERSKIM

ZACZNIJMY od tych ostatnich. Trzeba przyznać uczciwie, że stopień zainteresowania boksem nie jest bynajmniej usprawiedliwiony jego poziomem. Powiedzmy sobie szczerze, że poziom boksu zawodowego, brytyjskiego, francuskiego, w ogóle zachodnio-europejskiego obniżył się znacznie w ciągu ostatniego roku.

Brak nowych twarzy i nowych pięści. Jak na starej zdartej płycie powtarzają się ciągle te same nazwiska: Woodcock, Mills, Theo, Medina, Famechon, Olek, Paterson... Wszyscy oni są jednak bokserami przeszłości. Nie odegrają już wielkiej roli na ringach świata.

Gdzieniegdzie pojawiają się jacyś nowi fighterzy — nowe nadzieje boksu brytyjskiego, czy kontynentalnego. Jedną z nich jest Irlandczyk Rinty Monaghan, dziś już mistrz świata w wadze muszej.

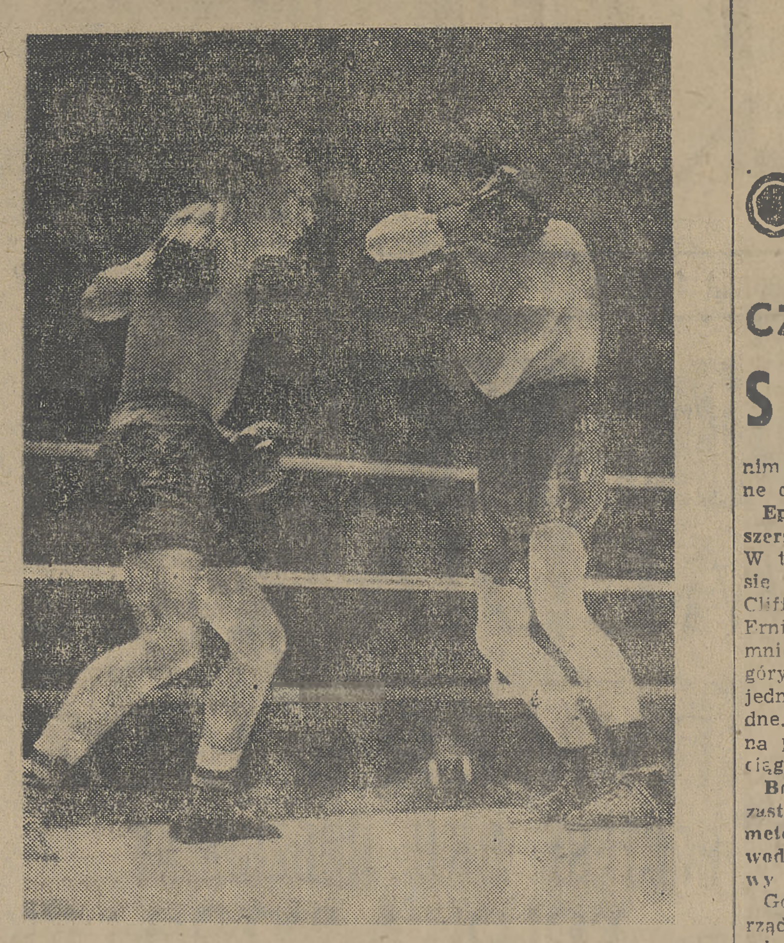
BALLADA RINTY MONAGHANA

DOKOŁA tego mistrzostwa rozpętał się od dobrych sześciu miesięcy prawdziwy „taniec czarownic".

Rinty był w maju br. zdecydowanym outsiderem i nikt nie myślał poważnie, że młody Irlandczyk, mistrz zaledwie swego kraju sięgnie po tytuł mistrza świata, o który mieli walczyć Jackie Paterson, obrońca jedynego tytułu, pozostającego w Europie i Dado Marino, challenger z egzotycznych Hawajów, walczący w barwach USA — Dzięki nieprawdopodobnemu i jedynemu w swoim rodzaju splotowi okoliczności tytuł przypadł Monaghanowi.

Zaczęło się od tego, że Dado napróżno przez trzy miesiące czekał na walkę z Patersonem, który ciągle chorował. Termin spotkania odkładano bodaj trzykrotnie, może w nadziei, że Hawajczyk znudzi się i odpłynie wraz ze swym dworem sparringowych partnerów, kucharzy itp. na swoje wyspy. Dado miał jednak swoje powody, by uparcie siedzieć w Anglii i doprowadzić walkę do skutku. Najważniejszy z nich to... 30 lat.

Siedział więc i bombardował najwyższą władzę bokserską w Anglii BBBC zażaleniami i domagał się zmuszenia Patersona do walki. Wreszcie spotkanie naznaczono, ale na kilka godzin przed nim Paterson w czasie ważenia się zemdlał. Wówczas, zwłaszcza, że Ameryka ostro nacisnęła. **BBBC odebrała Patersonowi tytuł mistrza świata, ogłosiła go „vacat" i wyznaczyła walkę Dado - Monaghan, który akurat znalazł się pod ręką.**



Fragment spotkania w wadze muszej pomiędzy Peter Kane a Theo Medina.

Walkę o mistrzostwo świata rozegrano 20 października w Harringay. Była to najnudniejsza walka w tym roku.

Obaj bokserzy walczyli tak ślamazarnie, że widownia gwizdała, a sędzia dwukrotnie zwrócił błądzącym po ringu zawodnikom, by walczyli z życiem, bo inaczej przerwie walkę. Niewiele to pomogło i przez 15 rund Rinty i Dado męczyli się na ringu, a z nimi razem sędzia i publiczność.

Wynik: Rinty zwyciężył na punkty. Irlandczyk odśpiewał wówczas na ringu starą rycerską balladę irlandzką, co robi z reguły po każdym meczu. Bez złośliwości, ale przyznajemy, że popis śpiewaczy wypadł doskonale. Gorzej było z popisem bokserskim.

UPARTY SZKOT SKARŻY

NIE sądźmy jednak, że pechowa sprawa z mistrzostwem świata zakończyła się owego wieczoru w Harringay. Teraz dopiero zaczęła się kołomyjka.

Jackie Paterson, który nagle wyzdrowiał wniósł protest przeciw pozbawieniu go tytułu i uznaniu spotkania między Rinty a Dado za walkę o tytuł mistrza świata.

BBBC naturalnie protest odrzuciła. Wówczas uparty Szkot... zaskarżył decyzję Rady Bokserskiej do... sądu, który przyznał mu rację i orzekł, że Jackie jest dalej mistrzem i że walka w Harringay prawnie nie może być spotkaniem o championat.



Rinty Monagham — śpiewający bokser.

Skarga Patersona i orzeczenie sądu jest wypadkiem bez precedensu w historii boksu. Znana ze swych dyktatorskich, skłonności BBBC znalazła się w kropce.

Gdy ustąpi, to utraci swój prestiż i inni bokserzy, zachęceni tym pójdą śladami Patersona. A może nawet wkrótce będą kwestionowali decyzje sędziego ringowego? Kto wie? Gdy BBBC nie ustąpi, to obrażona szkocka Temida spowoduje przykładne ukaranie dyktatorów brytyjskiego boksu za obrazę sądu, co jest w Anglii kapitalnym przestępstwem. Paterson zaś śmieje się w kułak i oświadcza, że będzie bronił swego tytułu mistrza świata przeciw Monaghanowi plus całą BBBC.

Sprawę komplikuje stanowisko Ameryki, która uznaje tytuł Irlandczyka i zaprasza go na wiosnę do N. Jorku na walkę rewanżową z Dado.

A no zobaczymy, kto w tym oryginalnym meczu wygra: czy Temida znokautuje BBBC czy odwrotnie! Na razie sąd najwyższy stanął również w obronie Patersona.

ZWIEDŁE LAURY WOODCOCKA

WRÓĆMY teraz do starych mistrzów. Z Woodcockiem jest kiepsko i według informacyj z dobrego źródła należy przypuszczać, że w tym roku nie będzie już walczył, ani z Anderssonem, ani z Weidinem. Będzie musiał poddać się operacji oka.

Pod znakiem zapytania staje również jego wyjazd do Ameryki dla otrzaskania się z prawdziwym boksem. **Menażer Woodcocka Hurst ustalił już trasę tego tournee, które miało przynieść Anglikowi 100.000 dolarów.** A więc żegnajcie tytuły i dolary. Mało, który bokser rozczarował tak wielkie nadzieje w nim pokładane. Laury, przeznaczone dla Woodcocka już zwiędły.

Epidemia kontuzji i wypadków szerzy się i w innych wagach. — W tej chwili w szpitalu znajduje się „czarny tygrys" z Gujany Cliff Anderson. Kontuzjowany jest Ernie Roderick i dwóch, czy trzech mniej znanych. Przewraca to do góry nogami program walk, które jednak stają się monotonne i nudne. Gdy raz wygra Famechon, to na pewno drugi raz przegra i tak ciągle.

Boks na zachodzie domaga się zastrzyku nowej krwi i nowych metod szkolenia i prowadzenia zawodników. Jest to okres przejściowy i krytyczny.

Gdyby Europa wschodnia rozporządzała zawodnikami na poziomie, mogłaby z łatwością opanować ringi Bellevue i Harringay.

11 NIEZNANYCH

CZYLI PERYPETIE SPORTOWO-TEATRALNE

NA FRONCIE PIŁKARSKIM

WSZYSTKIE korespondencje „footbalowe" zaczyną się tradycyjnie od Arsenalu. Czy już pobity, czy nie i dlaczego nie pobity?

Otóż Arsenal po 14 spotkaniach (to czternaste — odbyło się w sobotę) — ma 23 punkty za 9 zwycięstw i 5 remisów. Zarobił na nie uczciwie, a że ma trochę szczęścia, to nie można mu tego brać za złe, bo to już sprawa Fortuny, która lubi śmiałków i przebojowców również i na boisku.

Ostatni remis w trudnym meczu z Chelseą zawdzięcza Arsenal bramkarzowi Świndinowi, który troił się w bramce. W ataku Chelsea brakowało zaś Lawtona, którego konflikt z dyrekcją klubu przeszedł już do historii

„PARTYZANT" LAWTON

Chelsea nie chce puścić najlepszego napastnika Anglii, który ze swej strony nie może w klubie wytrzymać, żyje źle z zarządem i własnymi kolegami i w rezultacie na ostatnich meczach, w których Lawton grał jeszcze w ataku Chelsea wyglądało to w ten sposób, że Lawton grał po partyzancku — sam, skrzydła grały również na własną rękę, a łącznicy nie wiedzieli co ze sobą zrobić. Chelsea doznała też szeregu przykrych porażek i ostatnio Lawtona wystawiono tylko do rezerwy Chelsea, by mógł podciągnąć się na mecz z Irlandią.

Lawton jest zresztą przedmiotem pożądania co najmniej 5 klubów. Co kilka dni pojawiają się pogłoski o „sprzedaży" Lawtona to do Derby, to do Birminghamu. W rzeczywistości Lawton ma zamiar przejść do Sunderlandu, o ile klubowi despoci puszczą go. Sunderland da za Lawtona chętnie około 18.000 funtów, a może nawet i 20.000.

Sprawa ta ma zadecydować się w przyszłym tygodniu. Robi ona wiele złej krwi wśród piłkarzy, którzy protestują przeciw traktowaniu ich, jako „loco adscripti" — chłopów pańszczyźnianych, nie mających swobody wyboru klubu i powzięcia decyzji. Gdy Lawton postawi na swoim, będzie to miało duże znaczenie na przyszłość.

Jeżeli chodzi jeszcze o Arsenal, to daleko mu do pobicia rekordu niezwyciężonego klubu. Rekord taki ustanowił w sezonie 1888/89 klub Preston West, który w rozgrywkach ligowych nie przegrał ani jednego spotkania! Zaś w r. 1899 Sheffield poniósł pierwszą porażkę po 15 zwycięstwach i 7 remisach. To były dopiero wyczyny!

INFLACJA NA GIEŁDZIE

SPRAWA Lawtona postawiła na porządku dziennym jeszcze jeden problem tzw. transferu.

Sumy, jakie płaci się za graczy na giełdzie piłkarskiej rosną w zastraszającym tempie.. Ekspert piłkarski Keys oświadczył niedawno: „Jest to szaleństwo, które prędzej czy później spowoduje ruinę finansową klubów".

To prawda że winne są i kluby, które w obawie przed relegacją kupują na prawo i lewo, zadłużając się w bankach i u lichwiarzy. W r. 1905 wielką sensację wywołało zapłacenie na giełdzie piłkarskiej sumy 1000 funtów za gracza. Później wielokrotnie próbowano ustanowić limit dla tego rodzaju transakcji, ale kluby zawsze się temu sprzeciwiały. W r. 1945 kongres F. A. obalił wszystkie pięć wniosków w tej materii.

Transakcje w obecnej formie dają pole do popisu rozmaitym spekulantom i F. A. nosi się z zamiarem wszczęcia śledztwa w „transferowym bagienku". Ma być utworzony Urząd Transferowy, przez ręce, którego będą przechodzić wszystkie oferty i transakcje. Ale to wszystko na razie w teorii.

„PŁYWAJĄCA JEDENASTKA" ZE SZWECJI

KLUBY ustosunkują się w ogóle niechętnie do wszelkich zmian. Sprawa telewizji utknęła na martwym punkcie. Mimo zachęceń ze strony F. A. większość klubów odrzuciła ponętne propozycje BBC teletransmitowania meczów piłkarskich. Obawa przed konkurencją telewizji każe dyrekcjom klubów powiedzieć „nie". Transmitowane więc będą na razie tylko mecze, organizowane przez F. A. bezpośrednio.

Tyle jeżeliby chodziło o ligowe plotki. Sprawy te ustępują zresztą na drugi plan wobec spotkań międzynarodowych w piłce nożnej. Kilka drużyn brytyjskich wyjeżdża w tych dniach na Kontynent, a 19 listopada w Highbury Szwecja zmierzy się z Anglią.

Szwedzi, co jest obecnie w Europie modne, przywiozą ze sobą żywność i... hotel. Będzie to hotel pływający. Jedenastka szwedzka będzie mianowicie mieszkać na statku, którym przypłynie, by poszukać szczęścia nad Tamizą.

Anglicy pewni są, że wygrają. Ich jedenastka odniosła ostatnio szereg sukcesów wewnętrznokrajowych. Boją się tylko trójki Nordahlhów i żałują szczerze, że ministerstwo pracy sprzeciwiło się w swoim czasie zatrudnieniu w Anglii doskonałego Gunnara Nordahla kierownika napadu Norrkeping.

Na Nordahlów gotuje się w Anglii i tym razem „zamach". Zobaczymy, czy Szwedzi ulegną ponętnym propozycjom i czy ministerstwo, które zresztą w międzyczasie zgodziło się na zaangażowanie przez Birmingham słynnego Duńczyka Patersena, da swoje placet.

TRZEBA MIEĆ POCZUCIE HUMORU

SZWEDZI nie należą mimo wszystko do ekstraklasy europejskiej takiej, jak Dynamo, czy CDKA, który tiumfalny pochód po Kontynencie niepokoi F. A. Wypady do Francji i Belgii mają pokazać, że piłkarstwo angielskie również należy do tej ekstraklasy. Miarodajnym byłoby spotkanie między obu rywalami. Nie zanosi się jednak na to ku rozpaczy piłkarskich „connaisseurów".

Anglicy mają pretensje do piłkarstwa radzieckiego o... operetkę pt. „Jedenastu Nieznanych", która na wesoło przedstawia perypetie drużyny Dynama w czasie tournee po Anglii w r. 1945 i nie szczędzi krytyki angielskim stosunkom piłkarskim.

Nie brak w niej takich momentów, jak usiłowanie przekupienia jedenastki Dynama, mało sportowego nastawienia graczy angielskich, którzy myślą przede wszystkim o „forsie" oraz publiczności, która ocenia graczy wedle ich „kursu" na giełdzie.

Tak to teatr komplikuje sprawy sportowe.

MISTRZ ŚWIATA W... BILARDZIE NOKAUTUJE SĘDZIEGO

BY zakończyć wesołym akordem przegląd frontów piłkarskiego i bokserskiego — jeszcze jedna autentyczna historia. Wśród sportów w tym kraju powodzeniem cieszy się... bilard.

W „meczu" o tytuł mistrza świata wielokrotny champion-bilardzista Joe Davis uderzył kijem w kulę tak silnie, że kula wyleciała z pola i walnęła sędziego w czoło. Sędzia zemdlał i przez 20 minut musiano go cucić.

Davis zdobył nie tylko mistrzostwo świata, ale podobno mają mu zaproponować występy na ringu. Może to on będzie „nową nadzieją" boksu, na którą od tak dawna czekają rzesze entuzjastów pięściarstwa w Anglii.

WILIAM STANLEY

8X3 NAJLEPSZYCH BOKSERÓW NA ŚLĄSKU

NASZA LISTA KLASYFIKACYJNA

KATOWICE. Inowacją wprowadzoną przez PZB jest obowiązek nałożony na kapitanów sportowych OZB nadsyłania comiesięcznego wykazu trzech najlepszych zawodników.

Chcemy tym razem wyprzedzić kapitana Śląskiego OZB nawiasem mówiąc nie wiemy czy taki w ogóle istnieje i na **podstawie dotychczasowych wyników drużynowych mistrzostw Śl.OZB ułożyć własną listę.**

Nie uwzględniamy takich weteranów ringu jak Karcza (Piast) Kolonkę (Batory) i innych, którzy dziś stoją już u schyłku kariery ringowej.

WAGA MUSZA:
1) Kowalczyk (Zryw)
2) Ponanta (Batory)
3) Gorawski (Huta Pokój)

WAGA KOGUCIA:
1) Grzywocz (Piast)
2) Bazarnik (Batory)
3) Morys (Concordia)

WAGA PIÓRKOWA:
1) Bibrzycki (Batory)
2) Rudner (KS „27" Orzegów)
3) Matloch (Slavia)

WAGA LEKKA:
1) Rademacher (Zryw)
2) Zorembik (Slavia)
3) Widuch (Concordia)

WAGA PÓŁŚREDNIA:
1) Kula (Batory)
2) Kusz (Batory)
3) Okruszkiewicz (ZZKT Góry)

WAGA ŚREDNIA:
1) Nowara (Batory)
2) Kaczmarczyk (ZZK)
3) Tyka (Zryw)

WAGA PÓŁCIĘŻKA:
1) Skwara (Piast)
2) Paterok (Slavia)
3) Szczypiński (ZZK KATOWICE)

WAGA CIĘŻKA:
1) Kubica (Batory)
2) Drapała (Baildon)
3) Kaczmarczyk (Azoty Chorzów)

W wadze muszej klasyfikujemy na pierwszym miejscu Kowalczyka, który w chwili obecnej jest najlepszą „muchą" Śląska, górując nad Ponantą silniejszym ciosem i większą rutyną.

Pozostałe muchy śląskie wyprzedza bezsprzecznie Górawski (Huta Pokój).

W wadze koguciej przyznaliśmy I-sze miejsce Grzywoczowi ze względu na jego większą rutynę, bezsprzecznie jednak dopiero spotkanie tych dwu zawodników rozstrzygnie interesujący całą Polskę problem który z tych pięściarzy jest lepszy.

Trzecie miejsce w tej kategorii otrzymał Moryś, który w rękach dobrego trenera mógłby się stać w niedługim czasie groźnym rywalem dla trzech reprezentantów Polski w tej kategorii (Bazarnika, Grzywocza i Kruży).

W w. piórkowej Bibrzycki jest na Śląsku bezkonkurencyjny, ale ciąży już do wagi lekkiej. Tylko przy starannym treningu może on utrzymać dotychczasową kategorię. Po nim idą **Rudner i Matloch.**

W wadze lekkiej I-sza pozycja Rademachera jest bezsporna. Po nim klasyfikujemy Zorembika, którego Slavia z Rudy ze względów „taktycznych" wstawia do wagi półśredniej. Trzecie miejsce przyznajemy młodemu **Widuchowi** wielkiemu talentowi, pozbawionemu jednak odpowiedniego trenera w swym klubie. (— Maneckiego ze względu na małą ilość startów nie klasyfikujemy).

W w. półśredniej pierwsze miejsce należy się Kuli, mimo przypadkowego nokautu od Okruszkiewicza. Jest to technicznie najlepiej na Śląsku zaawansowany welter, rozporządzający przy tym b. silnym ciosem.

Na drugim miejscu sklasyfikowaliśmy dopiero Kusza, na trzecim Okruszkiewicza.

W wadze średniej: I-szy Nowara (bezapelacyjnie), 2) Kaczmarczyk, 3) Tyka.

W wadze półciężkiej uważamy Skwarę za lepszego do Pateroka który nie ma zupełnie 3-ciej rundy. — **Szczypiński z ZZK Katowice poza silnym ciosem nie reprezentuje w chwili obecnej jeszcze żadnych innych walorów. Chcielibyśmy na tym miejscu zwrócić kierownictwu sekcji bokserskiej kolejarzy uwagę że popełnia błąd wystawiając tego zawodnika w kategorii ciężkiej (Szczypiński waży tylko 78 kg).**

W wadze ciężkiej trudno rozstrzygnąć problem czy Drapała jest gorszy od Kubicy.

Drapała ma idealne warunki aby stać się idealną wagą ciężką.

Ponieważ jednak tak samo jak zachwyca swymi zwycięstwami przez k.o. ponosi również porażki przez nokaut przyznajemy pierwszą lokatę bokserowi Batorego (Kubicy), który wykazuje równiejszą formę.

Zajmujący 3-cie miejsce w naszej klasyfikacji wag ciężkich Kaczmarczyk z RKS AZOTY ma na swym koncie kilka zwycięstw z dobrymi śląskimi zawodnikami. Jest przy tym wysoki, smukły i operuje niezłym lewym prostym. Czy będzie robił dalsze postępy zobaczymy w przyszłości.

L.

Wiadomości SUCHE dla pływaków

☐ W niedzielę odbędzie się w Poznaniu w hali krytej przy ul. Wronieckiej **czwórmecz pływacki pomiędzy Sanem, Astrą z Krotoszyna, HCP i AZS-em poznańskim.**

Wynik trójmeczu trudno przewidzieć, ponieważ z każdego klubu w każdej konkurencji startować będzie tylko jeden zawodnik.

Z turnieju piłki wodnej, który się przy tej okazji urządzą, zwycięsko powinna wyjść exligowa drużyna Sanu.

Zawody zapowiadają się atrakcyjnie z uwagi na start rekordzistki Polski **Janasówny i mistrzyni Polski Szelągowiczówny.**

☐ **ZARZĄD ŚLĄSKIEGO OKRĘGOWEGO** Związku Pływackiego przeznaczył nagrodę przechodnią dla mistrzowskiej sztafety Śląska 4 x 200 m. stylem dowolnym.

Jest to była nagroda przechodnia profesora K. Bartla dla zwycięskiej sztafety 4 x 200 m. w mistrzostwach Polski, którą Śląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej, po zakończeniu działań wojennych zabezpieczył, a obecnie oddał do dyspozycji Śl. OZP.

Nagroda jest statuą pływaka wysokości blisko jednego metra, o wadze 70 kg. Jest to najpiękniejsza i najbardziej wartościowa nagroda o jaką pływacy polscy kiedykolwiek walczyli.

☐ **Z TERENU OKRĘGU** warszawskiego znane dotychczas ze swej działalności powojennej były zaledwie trzy kluby: **Elektryczność, AZS i Legia.**

Obecnie z radością przyjmujemy do wiadomości, że nad wychowaniem nowego narybku pływackiego pracują już trzy dalsze kluby, mianowicie **YMCA,** Polonia i Skra.

☐ **MISTRZ POLSKI** w skokach z trampoliny Bredlich oświadczył, iż w sezonie przyszłym **skakać będzie wyłącznie z wieży.** Uważa on, że w skokach z trampoliny ma już godnego następcę. Jest nim jego uczeń, Graber, z [illegible], który na mi[illegible] zdobył pierwsze [illegible] w klasie pierwszej.

Jak widzimy, silny **ongiś klub** pływacki Siemianowiczanka zamienia się w klub doskonałych skoczków pływackich.

BAZARNIK w SŁABEJ FORMIE

BATORY ZDOBYŁ MISTRZOSTWO gr. I-szej Śl. O. Z. B.

BATORY - ZZK T. G. 14:2

Chorzów Batory. (Bł) Zeszłoroczny mistrz drużynowy Śląska w boksie **RKS Batory Chorzów** zakończył w ub. wtorek swe mecze o mistrzostwo kl. A Śl. OZB na rok 1947 w grupie I-szej.

W ostatnim spotkaniu z ZZK Tarnowskie Góry Batory wygrał 14:2, zdobywając tym samym pierwsze miejsce w swej grupie bez straty punktu przy stosunku zwycięstw indywidualnych 85:9.

Mecz ZZK Tarnowskie Góry — Batory nie dostarczył spodziewanych emocji, jakich oczekiwać **należało w spotkaniach zaliczających się bądź co bądź do najlepszych na Śląsku pięściarzy.**

Kolejarze z Tarnowskich Gór oddali 4-ry punkty walkowerem (w wadze półciężkiej i ciężkiej), a pozostałych 6-ciu ich reprezentantów wykazało zupełny brak formy.

Zawiodły nawet „asy atutowe" ZZK — reprezentanci Śląska Kicinger oraz Okruszkiewicz. Pierwszy przegrał przez nokaut w drugim starciu z Bibrzyckim — drugi wygrał w nieprzekonywujący sposób z debiutantem Szneidrem, będąc w drugiej i trzeciej rundzie zupełnie groggy.

Na 6 rozegranych walk aż 4-ry zakończyły się przed upływem 2 rund, a tylko dwie były 3 rundowe.

Mimo błyskawicznego i wysokiego zwycięstwa bokserzy Batorego nie zachwycili nas swą formą.

Szczególnie dużo pozostawiała do życzenia forma reprezentanta Polski na mecz z Czechosłowacją w wadze koguciej Bazarnika.

Bokserowi Batorego sędzia ringowy p. Ćwikliński przyznał wprawdzie zwycięstwo nad zupełnie nieznanym szerszemu ogółowi zawodnikiem Michną z powodu zbyt rażącej przewagi, ale my i cała dość licznie zebrana widownia stanowczo nie mogliśmy się jej dopatrzeć.

Jak mogliśmy dojrzeć z dość daleko od ringu oddanych dla prasy miejsc stojących prymitywny Michna dawał się dobrze we znaki Bazarnikowi, który bardzo dużo inkasował i nie potrafił znaleźć sposobu na chaotyczne ataki oraz niezbyt precyzyjne kontry swego przeciwnika. — Bazarnik walczył przy tym nieczysto i na równi z Michną zasłużył na ostrzeżenia i uwagi, których sędzia ringowy nie szczędził bokserowi ZZK.

Bibrzycki w wadze piórkowej znokautował Kicingera zupełnie przypadkowym ciosem. Do momentu nokautu walka była typowo remisowa.

Kusz w wadze półśredniej oraz Manecki w wadze lekkiej mieli mało pola do popisu i trudno coś o nich konkretnego napisać. Przeciwnicy ich szybko zrezygnowali z walki bez dostatecznych ku temu powodów.

Wyniki techniczne meczu przedstawiały się następująco:

w wadze muszej: Ponanta (B) wypunktował Mazura (ZZK),

w wadze koguciej Bazarnik (B) wygrał przez t. ko. z Michną (ZZK),

w wadze piórkowej Bibrzycki (B) znokautował w II-giej rundzie Kicingera (ZZK),

w wadze lekkiej Manecki (B) wygrał przez t. ko. w 2-giej rundzie z Pietrygą (ZZK),

w wadze półśredniej Winkler (ZZK) poddał się w I-szej rundzie Kuszowi (B),

w wadze średniej Schneider (B) przegrał z Okruszkiewiczem (ZZK) **na punkty.**

TU ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE

⊙ **W nadchodzącą** niedzielę dojdzie w Zagłębiowskiej klasie A do następujących spotkań:

W Będzinie: na boisku RKS lokalne derby Będzina — RKS Będzin — Sarmacja. Ostatni mecz tych dwu drużyn zakończył się zwycięstwem Będzina.

W Dąbrowie Górniczej odbędzie się mecz pomiędzy leaderem tabeli Zagłębiem a RKU. — Zagłębie ostatnio poprawiło swą formę a RKU po wysokiej wygranej z Cyklonem stanowi niemniej groźnego partnera.

W Czeladzi miejscowy RCKS gościć będzie będzińską Zagłębiankę. Tutaj należy spodziewać się nawet niespodzianki.

W Sosnowcu — RKS Czarni spotkają się z z Płomieniem z Milowic

W Wojkowicach Komornych — Cyklon zmierzy się z Zewem (Niemce) w Niemcach.

Po ostatniej niedzieli tabela Zagłębiowskiej klasy A. przedstawia się następująco: (W tabelce w numerze poniedziałkowym „Sportu" było kilka błędów).

1) RKS Zagłębie	7	8	27:14
2) RCKS Czeladź	5	7	20: 9
3) RKS Czarni	6	7	15:12
4) RKS Zagłębianka	6	7	21:11
5) RKS Sarmacja	5	7	10: 8
6) RKS Cyklon	7	6	16:22
7) RKS Bedzin	6	6	16:24
8) RKU Sosnowiec	2	2	9: 5
9) RKS Płomień	6	2	9:23
10) RKS Zew Niemce	4	2	3:19

STEFAN KISIELIŃSKI

NARCIARZE W OBLICZU OLIMPIADY

POWAŻNE PRZYGOTOWANIA Polskiego Związku Narciarskiego

POLSKI Związek Narciarski należy do tych przewidujących związków sportowych w Polsce, które zdając sobie sprawę, że miernikiem pracy związku jest w pierwszym rzędzie poziom techniczny przygotowania poszczególnych zawodników do startów **przywiązuje wielką wagę do zagadnień wyszkoleniowych.**

W swoich w tym zakresie poczynaniach natrafił PZN **nie tylko na pozytywny stosunek Państwowego Urzędu WF i PW, ale na bardzo wydatną jego pomoc zarówno materialną jak i organizacyjną.**

ŚLEDZĄC uważnie pracę związków sportowych na odcinku przygotowań olimpijskich, które są w chwili obecnej najpoważniejszym elementem prac sportowych, musimy stwierdzić, że Polski Związek Narciarski nie mówiąc o PZHL był jednym z pierwszych, związków sportowych jeśli w ogóle nie pierwszym, który do przygotowań olimpijskich swoich zawodników zabrał się na serio i to już od szeregu miesięcy.

DRUGI z rzędu obóz odbył się w miesiącu wrześniu na górze w Międzybrodziu żywieckim, gdzie zawodnicy, zarówno zjazdowcy jak biegacze i skoczkowie, zaprawiali się do swoich zadań sportowych.

Obóz ten, zorganizowany przez PZN przy poparciu PUWF a prowadzony przez M. Orlewicza, spełnił swoje zadanie w zupełności. Zawodnicy, pochodzący w połowie z Zakopanego a w połowie ze Śląska, nabrali nie tylko sił fizycznych, ale opanowali nową sprawność sportową, która dla narciarstwa klasycznego (głównie skoków) i zjazdowego ma niesłychanie doniosłe znaczenie. Sportem tym jest **szybownictwo.**

Zawodnik — zjazdowiec, szybujący ze szczytu góry wzdłuż jej stoku, **oswaja się z szybkością i nachyleniem stoku, nabiera przy tym odwagi, która w biegach zjazdowych ma przecież zasadnicze znaczenie.** Podobnie i skoczek, którego lot na nartach jest bardzo podobny do szybowca, nabiera przez długie ćwiczenia wszystkich tych zalet, jakie w czasie skoku narciarskiego decydują o jego udaniu się. Lot w szybowcu, w czasie którego pilot odrywa się na przeciąg kilkudziesięciu sekund, a po pewnej wprawie i kilku minut od ziemi, szybując na znacznie większej niż na nartach wysokości, **jest najlepszym przygotowaniem dla specjalizujących się w skokach narciarskich zawodników.**



Klasyczny skok Birger Ruuda

Zebrani na obozie w Międzybrodziu narciarze uczyli się lotów żaglowych, poznali zarówno statyczny jak dynamiczny lot i kusili się nawet o uzyskanie tzw. kategorii.

W OKRESIE letnim uruchomiono pierwszy obóz kondycyjny Chełm pod Goleszowem.

Narciarze tak zasmakowali w szybownictwie, że ani chwili dobrej pogody nie tracili aby tylko jak najczęściej latać. Na tym obozie wielu z nich uzyskało kategorię „A" i „B". Po każdym udanym locie — a lotów nieudanych nie było — zapaleni szybownicy holowali „maszyny" na górę, aby po chwili odpoczynku spłynąć wspaniałym lotem żaglowym w dół. — **Niestrudzony instruktor-szybownictwa Wisełka miał pełne ręce roboty, nie szczędząc czasu ni fatygi** aby tylko nowych kandydatów na **pilotów szybowcowych zachęcać do zdobywania kategorii, a równocześnie choć w drobnej części przyczynić się do dobrego przygotowania narciarzy polskich do Igrzysk Olimpijskich.**

Podziwialiśmy na tym obozie szczery zapał, z jakim zawodnicy odbywali swoje codzienne ćwiczenia gimnastyczne, marsze w teren, no i loty szybowcowe.

OBECNIE odbywa się trzeci z rzędu obóz, tym razem już w Zakopanem. Obóz ten będzie trwał nieprzerwanie, aż do chwili wyjazdu zawodników na Olimpiadę.

Po okresie zaprawy tzw. suchej, w czasie której uczestnicy obozu odbywać będą marsze i marszo-biegi w terenie górskim, nastąpi część ostatnia i najważniejsza, a mianowicie ćwiczenia na śniegu. Będą się na nie składać marsze na nartach, starty w biegach i skokach urządzanych przez kierownictwo obozu tylko dla uczestników itp.

Kierownictwo obozu w Zakopanem spoczywa w wypróbowanych rękach Mariana Orlewicza, któremu do pomocy przydano Jana Lipowskiego. Obaj ci byli zawodnicy dają gwarancję, że zarówno przygotowanie fachowo-techniczne jak strona moralna obozu stać będą na najwyższym poziomie. Ponieważ obóz będzie pozostawał pod bezpośrednim nadzorem kierownictwa Zimowego Ośrodka Szkoleniowego PUWF w Zakopanem, można ze spokojem oczekiwać pozytywnych wyników.

Uczestnicy obozu rekrutują się z najlepszych polskich narciarzy, których zakwalifikowała Komisja Sportowa PZN, biorąc za kryterium podstawowe — wyniki, uzyskane przez kandydatów na Olimpiadę w czasie ostatnich sezonów zimowych.

Komisja Sportowa kierowała się ponad to względami na młody wiek zawodników, wychodząc ze słusznego założenia, że w chwili kiedy się nie ma **biegaczy i skoczków na poziomie co najmniej europejskiej klasy, to lepiej jest wysłać młodych, ale utalentowanych zawodników,** którzy będą się mogli jeszcze czegoś nauczyć i spożytkować później w kraju wszystkie podpatrzone zagranicą tajniki treningu i techniki narciarskiej.

Z ZAWODNIKÓW wyznaczonych do obozu na pierwszym miejscu wymienić należy **STANISŁAWA MARUSARZA, który mimo swego wieku i ciężkich przeżyć okupacyjnych, znajduje się jeszcze w pełni sił i sprawności fizycznej.**

Jego szanse w olimpijskim otwartym konkursie skoków są bardzo poważne. Jeśli uda mu się wszystkie skoki ustać, to przy prawie że nieskazitelnym stylu, śmiałości i pewności odbicia zająć może punktowane miejsce. W dotychczasowych międzynarodowych konkursach skoków był Marusarz jedynym Europejczykiem, który stoczył równorzędną walkę z mistrzami świata, Norwegami.



Kurikalla zwycięzca biegu na 18 klm. w 1939 r. na FIS-ie

Drugim mocnym punktem przyszłej drużyny olimpijskiej będzie bez wątpienia JAN KULA, który okres wojny spędził za granicą i miał niejedną okazję do trenowania najdrobniejszych szczegółów techniki skoków u zawodników zagranicznych.

Na tych dwóch zawodnikach kończy się niestety skromny nasz rejestr skoczków, mających niejakie szanse do zajęcia miejsc w pierwszej dziesiątce olimpijskiej.

POZA TYMI dwoma wybitnymi skoczkami posiadamy jeszcze kilku dobrych, odbiegających jednak od tych dwóch zarówno techniką skoku i doświadczeniem zawodniczym. Należą do nich Ślązacy: **Wieczorek Antoni ze Szczyrku i Tajner z Cieszyna oraz Dziedzic i ew. Krzeptowski z Zakopanego.**

Obaj Ślązacy podciągnęli się w ostatnich dwóch latach znacznie i dzisiaj już zagrażają poważnie zawodnikom zakopiańskim. **Wieczorek** odznacza się niesłychaną brawurą, dającą mu przewagę w długości skoków nad innymi czołowymi skoczkami polskimi, Tajner zaś zbliża się poprawnym stylem swych skoków do czoła najlepszych pod tym względem zawodników krajowych.



Birger Rund (Norwegia)

Obaj oni powinni się zatem znaleźć w naszej narciarskiej drużynie olimpijskiej, o ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane niespodzianki w czasie trwania obozu.

JEŚLI idzie o biegi, to szanse nasze na Olimpiadzie wobec Finów, Szwedów, Norwegów i ew biegaczy radzieckich (jeśli będą startować) są równe zeru. Najlepsi nasi biegacze **to Dziedzic, Krzeptowski, Matuszny, Dąbrowski, Lazar, Haratyk.**

Jeśli wyłączyć dwóch pierwszych którzy muszą startować w kombinacji klasycznej, prawdopodobnie razem z Wieczorkiem i Tajnerem, to pozostali by tylko Dąbrowski, Lazar Haratyk i ew. Matuszny, o którym słuch jakoś zaginął.

Wszystko to są oczywiście tylko teoretyczne rozważania, które mogą być łatwo przekreślone przez wyniki trwającego obecnie i grudniowego obozu przedolimpijskiego. — Powołanych na nie zostało ok. 30 zawodników, a więc niespodzianki są bardzo możliwe.

Z ZAWODNIKÓW kombinacji klasycznej najlepszym był dotychczas **St. Dziedzic, który dobrymi wynikami w biegach zapewnił sobie zawsze potrzebną mu w skokach przewagę punktową nad swymi konkurentami.**

Drugim naszym najlepszym „kombinatorem" **jest Krzeptowski,** towarzysz Kuli z lat okupacji, posiadający dość dużo doświadczenia zawodniczego. — Jako trzeci dochodzi ew. **Tajner, który o miejsce to walczyć będzie z Wieczorkiem.**

Pozostała by jeszcze do omówienia sprawa sztafety. W tej konkurencji, podobnie jak w biegach, szanse nasze nie są poważne, ale mimo to powinniśmy w niej wziąć udział. Ostatnimi nie będziemy. Kto powinien wejść do składu sztafety, okaże obóz.

W BIEGACH zjazdowych powiedzmy sobie szczerze, obecność nasza na olimpiadzie jest najzupełniej zbyteczna.

W tej konkurencji jesteśmy zupełnie bez szans. **Postępy, jakie w dziedzinie biegów zjazdowych, w slalomie poczynili Francuzi, czy Szwajcarzy są po prostu fantastyczne. Technika jazdy,** a z nią wykwipowanie, sprzęt uległy takim zmianom i udoskonaleniom, że my prędko tego nie nadrobimy.



Stanisław Marusarz (Polska)

REASUMUJĄC wysiłki, podjęte przez PZN, a zmierzające do przygotowania olimpijskiej drużyny narciarskiej, należy podkreślić, że są one celowe i konieczne.

PZN nie oglądając się zupełnie na fundusze PKOl, przystąpił najwcześniej do prac przygotowawczych w związku z Olimpiadą zimową, wychodząc ze słusznego założenia, że narciarstwo polskie powinno być na Olimpiadzie reprezentowane, a co za tym idzie przygotowanie drużyny olimpijskiej powinno być jak najstaranniejsze.

To właśnie PZN robi, przy wybitnym poparciu PUWF i PW.

STEFAN KISIELIŃSKI

JÓZEF PRUTKOWSKI

O „WIELKICH ZAROBKACH" „DZIŚ FLAKI"

Wszystkie sekcje sportowe wszystkich klubów we wszystkich zakątkach Polski zazdroszczą potwornie sekcji bokserskiej.

Bo jeśli sekcja szermiercza, tenisowa, kolarska, pingpongowa, pływacka są deficytowe — sekcja bokserska przynosi wielki dochód.

Kto pójdzie na mecz siatkówki Batory — ZZK Tarnowskie Góry?

Pięciu widzów po trzydzieści złotych czyli 150 złotych kasy. Ale mecz bokserski obu tych drużyn da co najmniej sto razy tyle (!) więcej, co najmniej 15000 złotych. Można żyć.

Niestety, odwrotna strona tych zarobków przedstawia się inaczej, bo —

20 proc. odpada na „nieprzewidziane" wydatki administracyjne,
10 proc. — podatek od biletów,
5 proc. — opłata na rzecz P. C. K.,
1 proc. — podatek obrotowy,
2 proc. — opłaty na P. Z. B.,
1 proc. — opłaty na rzecz Funduszu Olimpijskiego P. Z. B.,
2 proc. — opłaty na rzecz Śl. O. Z. B.,
1 proc. — opłaty na rzecz Polskiego Komitetu Olimpijskiego,
1 proc. — opłaty na rzecz Polskiego Związku Związków Sportowych,
1 proc. — opłaty na rzecz Wojewódzkiej Rady Narodowej,
3 proc. podatku od afiszy,
8 proc. — za wynajęcie sali,
5 proc. — wydatków organizacyjnych.

Razem — 60 proc. wydatków.

To znaczy, że zarobek wynosi nie 15000 zł. tylko 6000 zł.

Z tego odpada 5000 złotych ryczałtu dla drużyny gości oraz dieta dla 3 sędziów punktowych i jednego ringowego po 600 złotych, to jest 2400 złotych. Zostaje zatem minus 1400 złotych, to znaczy, że osiem par najlepszych bodaj klubów bokserskich na Śląsku punktuje się i nokautuje dla półtoratysięcznego deficytu.

Koledzy siatkarze, szermierze, kolarze, pływacy, tenisiści — nie zazdrośćie bokserom! Nie ma powodów do zazdrości.

To wszystko jest w skali klubowej.

Przypatrzmy się teraz astronomicznym zarobkom okręgu.

Mecz z zagraniczną drużyną daje 200.000 złotych. Z tego gościom 80.000, reklama, afisze i td. 20.000 i bankiet... 250.000.

Razem 150.000 złotych deficytu.

Prawie ćwierć miliona złotych dochodu z biletów = 150.000 złotych deficytu. Czy to nie lekka przesada?

Czy rozmaici kibice, organizatorzy i inni „pomocnicy" bokserscy nie mają po bankiecie nazbyt wielkiej nadwagi?

⊙ **11-TA I OSTATNIA KOLEJKA JESIENNYCH MISTRZOSTW KLASY A** przyniesie trzy spotkania w Krakowie: Podgórze — Mościce, Korona — Wieczysta i Dąbski — Prokocim oraz trzy dalsze na prowincji: Szczakowianka — Zwierzyniecki, Fablok — Groble i Chełmek — Łagiewianka.

⊙ **DWA NAJBLIŻSZE MECZE BOKSERSKIE O MISTRZOSTWO KRAKOWA** to: Garbarnia — Korona (6 listopada) i Cracovia — Groble (9 listopada). Zwłaszcza drugie budzi duże zainteresowanie, ponieważ decydować będzie o wicemistrzostwo okręgu.

⊙ **MISTRZOSTWA W TENISIE STOŁOWYM OKRĘGU KRAKOWSKIEGO** rozpoczynają się 8 bm Walczą cztery pary: Prądniczanka — HKS Krakus — Wisła, [illegible] — Związkowiec, Groble — Cracovia. **W niedzielę,** 9 bm. spotkają się: Cracovia — Prądniczanka, Związkowiec — Groble, Wisła — Garbarnia i HKS — Krakus.

⊙ **NA MECZ AKS — WISŁA W CHORZOWIE O MISTRZOSTWO POLSKI** organizuje się w Krakowie wycieczka samochodowa „kibiców" Wisły. Niska cena przejazdu w obydwie strony (zł. 500,—) spowoduje niewątpliwie, że amatorów przejażdżki do Chorzowa będzie sporo.

⊙ **JESIENNY BIEG NA PRZEŁAJ KOZLA — MEMORIAL JANUSZA KUSOCIŃSKIEGO,** który miał zakończyć tegoroczny sezon lekkoatletyczny w Krakowie, został przełożony na wiosnę 1948 roku.

⊙ **ROZGRYWKI ELIMINACYJNE O WEJŚCIE DO LIGI KOSZYKOWEJ** odbędą się w niedzielę, 9 bm. w Krakowie pomiędzy Cracovią a AZS-em, w Łodzi pomiędzy ŁKS-em a RKS TUR-em. W Krakowie sędziować będą Szeremeta i Kościelski w Łodzi Czmoch i Lesiak.

Rewanżowe spotkania wyznaczył PZPR już na 16 listopada oraz arbitrów: Olszewskiego i Misiaka dla Krakowa, Kowalewskiego i Bruśnickiego dla Łodzi.

4 PIERWSZE NAGRODY W KONKURSIE ZGADNIJ KTO WYGRA W NASTĘPNĄ NIEDZIELĘ odgadujemy WYNIKI ZAGRANICZNE

WARSZAWA (tel. wł.) Komisja konkursu Polskiego Komitetu Olimpijskiego pod nazwą „Zgadnij kto wygra" przy ustalaniu wyników i rozdziale nagród po pierwszym kuponie, obejmującym odgadnięcie wyników 12 spotkań piłkarskich na posiedzeniu w dniu 5 bm. stwierdziła, że nikt nie wytypował trafnie wszystkich rezultatów spotkań ubiegłej niedzieli.

Nie znalazł się również żaden uczestnik konkursu, który by spełnił warunki, potrzebne do uzyskania drugiej nagrody. Z tej racji komisja wyznaczyła nagrodę trzecią dla biorących udział w konkursie, którzy wytypowali trafnie dziesięć wyników.

Konkurs w pierwszym dniu obejmował wyłącznie stolicę. Spośród 2 tys. uczestników tylko cztery osoby przewidziały dziesięć rezultatów bezbłędnie. Osoby te otrzymały w nagrodzie po 14.955 zł.

A oto ich nazwiska:

Józefowicz Jerzy, kupon Nr. 22,

Kostkiewicz Remigiusz, kupon Nr. 240.

Irlich Tadeusz, kupon Nr. 521.

Klimkowski Adolf, kupon Nr. 704.

Konkurs na odgadnięcie wyników w najbliższą niedzielę, 9 bm., rozciągnięty został na najgłówniejsze centra polskiego życia sportowego. Poza Warszawą uczestniczą w konkursie Kraków i Śląsk. Meldunki z punktów odbioru kuponów stwierdzają olbrzymie zainteresowanie tym małym totalizatorem sportowym.

Dla dalszego urozmaicenia konkursu PKOl na niedzielę 16 bm. wprowadza do kuponu trzeciego odgadnięcie spotkań zagranicznych. W kuponie trzecim uczestnicy małego totalizatora muszą wytypować obok wyników 10 spotkań **piłkarskich w kraju rezultat meczu** CDKA Moskwa — Slavia Praga i wynik międzypaństwowego spotkania bokserskiego Polska — Czechosłowacja, które w tym dniu rozegrane zostanie w Pradze.

WROCŁAW

⊙ **W nadchodzącą niedzielę** odbędzie się we Wrocławiu ostatni mecz z cyklu rozgrywek o mistrzostwo klasy A Dolnośląskiego OZB, Pafawag Wrocław — Górnik Wałbrzych.

W czasie tego meczu dojdzie do spotkania w wadze półśredniej pomiędzy Sztolcem a Michalakiem II.

⊙ **Czajkowski** były bokser Pafawagu, a obecnie Zjednoczonych Bydgoszcz, powraca do Wrocławia. O pozyskanie tego zawodnika stara się Pafawag i nowozałożona sekcja bokserska ZKS Budowlani.

⊙ **W meczu siatkówki mistrz Dolnego Śląska AZS Wrocław, poniósł niespodziewaną porażkę w spotkaniu z Międzyszkolnym KS Juwenius 1:2** (15:13, 11:15, 16:18).

PIŁKA NOŻNA W PRUDNIKU

PRUDNIK (z. o.) Mistrzostwa rundy jesiennej klasy A prudnickiego podokręgu Opol. OZPN, weszły w decydujące stadium.

Po spotkaniach rozegranych w ub niedzielę, tabelka mistrzowska przedstawia się następująco:

1) KS Cukr. Racibórz	7	13	31:9
2) Zjed. Prudnik	7	10	25:5
3) KS Biała	8	10	19:12
4) KS Cuk. Otmuchów	8	9	32:11
5) Polonia Głubczyce	7	8	16:7
6) Wolność Głogówek	8	8	13:15
7) KS Paczków	7	7	11:12
8) Odra Koźle	7	7	14:19
9) Sudety Nysa	8	7	16:25
10) Atom Głuchołazy	7	6	24:16
11) Wolność Walce	5	1	2:24
12) Zryw Prudnik	7	0	1:49

WISŁA czy AKS

KATOWICE Rozgrywki finałowe o mistrzostwo Polski w piłce nożnej oraz rozgrywki eliminacyjne o awans do ekstraklasy osiągnęły już punkt kulminacyjny.

Już tylko kilka tygodni dzieli nas od momentu, w którym poznamy nowego, drugiego z kolei po wojnie mistrza Polski, oraz trzech dalszych ligowców.

ROZGRYWKI o tytuł mistrza Polski osiągną w niedzielę 9. bm. półmetek. W dniu tym odbędzie się w Chorzowie mecz, który pozwoli nam zorientować się, czy Wisła, ew. AKS mają jeszcze szanse na zdystansowanie Warty poznańskiej i zdobycie tytułu.

Tak się złożyło, że obydwaj pretendenci do zaszczytnego tytułu znaleźli się na finiszu bez formy. Tak Wisła jak i AKS które w niedzielę zmierzą się w bezpośrednim pojedynku w niczym prawie nie przypominają postawy i klasy jaką reprezentowały w pełni sezonu.

Mimo to, a właściwie dlatego mecz będzie ciekawy i emocjonujący.

Walka w Chorzowie toczy się o wielką stawkę, będzie więc na pewno zacięta. AKS za wszelką cenę będzie chciał zdobyć dwa punkty, które otwarłyby przed nim lepsze perspektywy.

Klub chorzowski w rozgrywkach decydujących ma jednak wyjątkowego pecha. Już nieraz był on o krok od zdobycia upragnionego tytułu najlepszej w Polsce drużyny piłkarskiej, zawsze jednak w kulminacyjnym momencie następowało załamanie i katastrofa. Wystarczy przypomnieć ub. rok, kiedy to AKS po pierwszym meczu finałowym rozegranym z Wartą, który wygrał 6:1 uchodził za murowanego faworyta. Tymczasem w następnych spotkaniach przyszły porażki tym więcej przykre, że nieoczekiwane.

W ub. niedzielę AKS przegrał ze znajdującą się w bardzo dobrej formie Wartą przekonywująco 4:1. Drużyna chorzowska wypadła blado.

Jak wiemy nie lepiej powiodło się Wiśle, która także musiała uznać wyższość poznaniaków przegrywając w dodatku na własnym boisku 0:2.

Rozpatrując niedzielne szanse Wisły i AKS-u musimy przyznać z ręką na sercu, że trudno jest wytypować zwycięzcę. Atut własnego boiska przemawiałby raczej za AKS-em, ale Wisła jak wykazuje praktyka, potrafi czasami na obcym terenie zagrać lepiej, niż na swoim pięknym stadionie.

Jeślibyśmy porównali poszczególne formacje obydwu drużyn, to przekonalibyśmy się, że: bramkarz Wisły Jurowicz przewyższa swojego kolegę z vis a vis Mrugałę, — obrona Wisły osłabiona brakiem Flanka, równa się obronie AKS-u, pomoc chorzowian jest lepsza od tej samej formacji krakowian.

Atak AKS-u przeżywa najostrzejszy spadek formy, ale i z napadem Wisły nie dzieje się lepiej.

W niedzielę wygra napewno ta drużyna, której atak wykaże lepszą formę i będzie miał więcej szczęścia w pozycjach podbramkowych.

NIE MNIEJ zacięte walki toczyć się będą i na t. zw. „drugim froncie".

W rozgrywkach eliminacyjnych wytworzyła się bardzo zawikłana sytuacja. Jedynym „pewniakiem" jest na razie Ruch, który można już obecnie zaliczyć do ekstraklasy. Z pozostałej piątki jedynie Lechia nie ma szans na zajęcie choćby trzeciego miejsca. Do obsady dwóch pozostałych miejsc pretendują Tarnovia, Legia Warszawa i Widzew.

TARNOVIA, która jeszcze dwa tygodnie temu wydawała się najpoważniejszym kandydatem do zajęcia pierwszego miejsca w tabeli rozgrywek 5-ciu finalistów poniosła następnie dwie porażki i wykazała rozpaczliwie słabą formę.

W niedzielę Tarnovia zmierzy się na własnym boisku z Ruchem i mimo, że zespół tarnowski potrafił dokonać nie lada sztuki i wygrał ze Ślązakami w Hajdukach, spodziewamy się, że obecnie Ruch weźmie rewanż.

W DRUGIM MECZU w Warszawie Legia zmierzy się z Lechią Gdańsk. Aczkolwiek jak już wspomnieliśmy wyżej w piłce nożnej są możliwe rozmaite niespodzianki, to sądzimy, że zdobycie dwóch punktów przez Legię nie będzie dla drużyny stołecznej stanowiło zbyt zawiłego problemu.

BAGIER TADEU 4

BEZ LEKKOATLETÓW POLSKI

SĄ W TYM ROKU
TABELE NAJLEPSZYCH W EUROPIE

BILANSUJEMY OSTATNI PRZED OLIMPIADĄ SEZON LEKKOATLETYCZNY

100 MTR.

1) Bailey Anglia	10,3
2) Wilkinson Anglia	10,4
3) Moina Rumunia	10,5
4) Lupsa Rumunia	10,5
5) Bally Francja	10,5
6) Danielsson Szwecja	10,5
7) Laing Anglia	10,5
8) Braeckman Belgia	10,5
9) Klein Holandia	10,5
10) Pfeifffer Niemcy	10,5

200 MTR.

1) Bailey Anglia	21,2
2) Wilkinson Anglia	21,3
3) Moina Rumunia	21,4
4) Schreiber Niemcy	21,5
5) Bally Francja	21,6
6) Fairgreeve Anglia	21,6
7) Dawid Czechosłowacja	21,7
8) Goldowany Węgry	21,7
9) Valmy Francja	21,7
10) Klein Holandia	21,7

400 MTR.

1) Moina Rumunia	47.8
2) Lundquist Szwecja	47,9
3) Wint Anglia	48,0
4) Holst Soerensen Dania	48,0
5) Reardon Irlandia	48,0
6) Alnevik Szwecja	48,1
7) Larsson Szwecja	48,2
8) Sygonney Francja	48,3
9) Wallis Anglia	48,3
10) Hardmeier Szwajcaria	48,4

800 MTR.

1) Hansenne Francja	1,49,8
2) Holst Hoerensen Dania	1,49,8
3) Wint Anglia	1,50,0
4) Storskrubb Finlandia	1,50,1
5) Linden Szwecja	1.50,1
6) Liungren Szwecja	1,50,1
7) Liljequist Szwecja	1,50,3
8) Bengsston Szwecja	1,50,3
9) Chefdhotel Francja	1,51,0
10) Bartel Luksemburg	1,51,0

1500 MTR

1) Strand Szwecja	3,43,0
2) Ericsson Szwecja	3,44,4
3) Bergquist Szwecja	3,46.6
4) Hansenne Francja	3,47,9
5) Reiff Belgia	3,48,4
6) Aberg Szwecja	3,50,2
7) Cevona Czechosłowacja	3,50,6
8) Godfriedsson Szwecja	3,50,6
9) Bartel Luksemburg	3.51.0
10) Persson Szwecja	3,51,2

5000 MTR.

1) Zatopek Czechosłowacja	14,08,2
2) Heino Finlandia	14,15,4
3) Nyberg Szwecja	14,24,6
4) Peraelae Finlandia	14,25,6
5) Durkfeld Szwecja	14,26,0
6) Alden Szwecja	14,27,2
7) Albertsson Szwecja	14,28,0
8) Kowkela Finlandia	14,30,0
9) Karlsson Szwecja	14,31,4
10) Nystroem Szwecja	14,33,6

10000 MTR.

1) Heino Finlandia	30,07,4
2) Nystroem Szwecja	30,14,4
3) Tillman Szwecja	30,18,4
4) Koenoenen Finlandia	30,27,2
5) Heinstroem Finlandia	30,27,6
6) Albertsson Szwecja	30,29,6
7) Maekki Finlandia	30,34,0
8) Stoken Norwegia	30,36,2
9) Wanin ZSRR	30,36,8
10) Jaervinnen Finlandia	30,50,0

110 MTR. PŁOTKI

1) Lindmann Szwecja	14,0
2) Braekman Belgia	14.5
3) Finley Anglia	14 6
4) Suiwuo Finlandia	14,7
5) Marie Francja	14.7
6) Jusila Finlandia	14,8
7) Bernard Szwajcaria	14,8
8) Kiss Węgry	14,9
9) Albanesse Włochy	14,9
10) Larssen Dania	14,9

400 MTR. PŁOTKI

1) Arifont Francja	52.1
2) Larsson Szwecja	52.5
3) Storskrubb Finlandia	52,5
4) Westmann Szkocja	52,6
5) Crosse Francja	53,2
6) Misoni Włochy	53,8
7) Andre Francja	53,8
8) Wallender Szwecja	53.8
9) Whittle Anglia	53,8
10) Swensson Szwecja	54,2

NOWY REKORD SWIATA VAN VLIET

Amsterdam Znana pływaczka holenderska Van Vliet, wielokrotna rekordzistka świata, stale poprawia swe wyniki. Wczoraj na zawodach w Hilverum Van Vliet przepłynęła 100 m. we wspaniałym czasie 5:58.6 sek. Wynik ten jest zarazem nowym rekordem świata i bije dawny prawie o 10 sek.

Poprzedni rekord ustanowiony był także przez tę fenomenalną pływaczkę duńską w grudniu ub. r. i wynosił 6:08,4 min.

OSTATNI przed olimpiadą sezon lekkoatletyczny mamy już poza sobą.

W całej Europie był to sezon wyjątkowo ożywiony, obfitujący w szereg na wielką skalę przeprowadzonych zawodów międzynarodowych i międzypaństwowych.

Przewidywaliśmy w roku ubiegłym, że rok 1947 przyniesie dalszą poprawę wyników i pozwoli jeszcze bardziej zorientować się w szansach najlepszych lekkoatletów Europy w batalii londyńskiej w 1948 r.

Wielu z nich próbowało w rb. jeszcze swych możliwości i w innych dyscyplinach poza swą specjalnością. I tak np. Reiff i Slykhuis, którzy w roku 1946 biegali 5000 m. przerzucili się na 1500, 3000 a nawet 800 m.

W PORÓWNANIU z sezonem ubiegłym sezon tegoroczny obfitował w lepsze wyniki.

Jako dowód wystarczy, że przytoczymy następujące fakty: w 1946 r. trzeci w tabeli 10 najlepszych wyników na 100 m. miał czas 10,6 — w rb. dziesiąty legitymuje się czasem 10,5.

na 400 m. na znalezienie się na 5-tym miejscu w tabeli wystarczył rezultat 48.4 — w tym roku dziesiąty legitymuje się czasem 48.4 sek.



Reiff (3000 mtr.)

na 10000 m. drugi wynik z 1946 r. jest w rb. siódmym itd.

Nie znaczy to, aby wyniki we wszystkich dyscyplinach uległy poprawie. Wyjątkami tymi są: bieg na 5000 m. oraz skok wdal.

LEKKOATLECI polscy nie są w tym roku reprezentowani w tabelach najlepszych lekkoatletów (w roku ubiegłym był Gierutto w rzucie kulą).

Lekkoatletyka polska mimo niewątpliwych postępów ustępuje dziś poziomem większości państw Europy. Wśród państw słowiańskich wyprzedza nas nie tylko ZSRR i Czechosłowacja, ale także i Jugosławia.

Z narodów słowiańskich szczególnie duży postęp zrobili Jugosłowianie, którzy w roku ubiegłym nie mieli lepszych rezultatów od Polaków. W rb. na tabeli dziesięciu najlepszych w Europie znajdują sie Żerjał w rzucie dyskiem (4-ta lokata) oraz Gubijan (6-ty).

Reszta lekkoatletów Jugosławii zbliżyła się również swymi wynikami do najlepszych w Europie. Nie ulega wątpliwości, że już w roku przyszłym będziemy często notowali wśród zwycięzców wielu zawodów nazwiska Sabołowicza (800 m), Stefanowicza (na 10000 m), Wujaczica (w rzucie oszczepem) itd.

Jeżeli chodzi o lekkoatletów pozostałych państw słowiańskich to w tabeli widzimy dużo reprezentantów ZSRR oraz Czechosłowacji.

Najlepszymi z nich są niewątpliwie miotacz radziecki Heino LIPP oraz długodystansowiec czeski Zatopek.

LIPP uzyskał w rzucie kulą rezultat 16.73 m. o jeden centymetr



Zatopek (CSK) po biegu na 5 klm w Katowicach



Consolini (Włochy)

gorszy od najlepszego tegorocznego wyniku w świecie. Drugi z kolei w Europie miotacz w rzucie kulą Nilsson (Szwecja) jest gorszy od Lippa, aż o całych 80 centymetrów.

Wydaje nam się, że na Olimpiadzie londyńskiej miotacz ZSRR będzie jednym z najpoważniejszych pretendentów do złotego medalu olimpijskiego spośród lekkoatletów europiejskich.

ZATOPEK jest w roku bieżącym najlepszym biegaczem nie tylko na dystansie 5000 m. ale również i na 3 kilometry (8.08.8). Wyniki jego są zresztą nie tylko najlepsze w Europie. ale i w całym świecie.

W roku bieżącym Zatopek doznał tylko dwóch porażek i to na dystansie 3000 metrów, od Reifa i Slykhuisa. Na dystancie 5000 m. pokonał zeszłorocznego mistrza Europy Fina Heino.

Podobnie jak w rzucie kulą — Lippa fenomenalnego długodystansowca Czechosłowacji uważać trzeba za jednego z największych faworytów w biegu na 5000 m. w przyszłorocznej olimpiadzie.

JAK już wspomnieliśmy na liście 10-ciu najlepszych wyników lekkoatletycznych tegorocznego sezonu znajduje się dość dużo zawodników państw słowiańskich.

A oto ich nazwiska: (oprócz Zatopka i Lippa), Dawid (Czechosłowacja 200 m. — 7-me miejsce), Cevona (Czechołowacja 1500 m. 7 miejsce), Wanin (ZSRR 10000 m. 9 miejsce), Kuźniecow (ZSRR skok wdal 1 miejsce), Hausenblas (Czechosłowacja skok wzwyż 6 miejsce), Ozolin (ZSRR skok o tyczce 7 miejsce), Krejcar (Czechosłowacja skok o tyczce 9 m), Knotek (Czechosłowacja rzut kulą 8 m), Tutewicz (ZSRR rzut kulą 10 m), Izajew (ZSRR dysk 2 m), Żerjał (Jugosławia dysk 4 m), Kissewetter (Czechosłowacja rzut oszczepem 4 m), Aleksiejew (ZSRR rzut oszczepem 5 m), Gubijan (Jugosławia rzut młotem 5 m), Szechtel (ZSRR rzut młotem 7 m), Knotek (Czechosłowacja rzut młotem 8 m), Dagorow (Bułgaria, trójskok 9 m), a nadto Lipp figuruje jeszcze na 6 miejscu w rzucie dyskiem.

WILKINSSON, MOJNA, HANSENNE I STRAND

W sprintach najlepsi są obecnie w Europie niewątpliwie Anglicy: Bailey oraz Wilkinson. Nie wiele ustępuje im Rumun Mojna, który obok wyników 10,5 na 100 m. i 21 na 200 m uzyskał w tegorocznym sezonie najlepszy rezultat na 400 m. i na tym dystansie ma poważne szanse w olimpiadzie na zajęcie pierwszego miejsca.



Wanin (ZSRR)

Hansenne i Strand byli bezkonkurencyjni na dystansach 800, względnie 1500 metrów.

Strand jest faworytem na zwycięzcę w biegu na 1500 metrów na olimpiadzie, ale jak doniosła ostatnio prasa francuska Hansenne zdecydował się startować na olimpiadzie w specjalności Szweda.

Na średnich dystansach Europa posiada zresztą w chwili obecnej bardzo dobrych biegaczy. Holst Soerensen ma nazwisko ogólnie znane, jako doskonały 800 metrowiec, a na 1500 metrów bardzo groźnymi nawet dla Amerykanów są rodacy Stranda Ericsson i Bergquist.

Nowymi nazwiskami na tabeli 10-ciu najlepszych na 800 i 1500 m. są w roku bieżącym Bartel (Luxemburg) i Chefthotel.

HEINO SAM NA 10000 M.

Podobnie jak Zatopek jest bezkonkurencyjny w biegu na 5000 metrów tak na 10000 metrów nie zagrożony jest przez nikogo Heino (Finlandia).

Na tabelę najlepszych 10000 metrowców wpisał się w tegor. sezonie obok dziewięciu Finów, Szwedów i jednego Norwega biegacz radziecki Wanin.

PŁOTKI

W biegu na 110 metrów przez płotki Szwed Lindmann ustanowił na mistrzostwach Ameryki południowej nowy rekord Europy w czasie 14,0 sek. Reszta płotkarzy europejskich nie dorównuje mu klasą.

Najlepszym w biegu na 400 metrów przez płotki okazał się w rb. młody 20-letni Francuz Arifont. W roku ubiegłym jego najlepszy czas wynosił 54,2 sek, w roku bieżącym poprawił go na 52,1 sek.

Dopiero na drugim i trzecim miejscu uplasowali się płotkarze tej klasy Larsson (Szwecja) i Storskrubb (Finlandia).

W SKOKACH GORZEJ NIŻ W ROKU UBIEGŁYM

Skoczkowie za wyjątkiem skoczków o tyczce nie poprawili zeszłorocznych wyników.

Szczególnie słabe są wyniki w skoku w dal. Najlepszy rezultat osiągnął w tej dyscyplinie dziesięciobojowiec ZSRR Kuźniecow (7.50).

W skoku wzwyż tylko Paterssom (Anglia) i Bjoerk (Szwecja) reprezentują ekstraklasę światową.

Kilka nowych nazwisk w tabelach 10-ciu najlepszych w skoku o tyczce i trójskoku pozwala czynić nadzieję, że w przyszłości wyniki w tych konkurencjach ulegną poprawie.

W tabeli najlepszych tyczkarzy brak w roku bieżącym Czecha Bema i Jugosłowianina Urbicza, którzy zdecydowali się definitywnie wycofać z czynnego życia sportowego.

DUŻE POSTĘPY W RZUCIE KULĄ I MŁOTEM

Poprawę wyników w rzutach mają te dyscypliny do zawdzięczenia wyłącznie lekkoatletom słowiańskim (Lipp, Zerjał, Gubijan itd).

W rzucie oszczepem na uwagę zasługuje dobra pozycja Czecha Kisewettera.

Tak wyglądałby przegląd lekkoaletyki europejskiej w ostatnim sezonie przedolimpijskim.

Tu Śląsk Opolski

BYTOM. (z.o.) Najbliższa niedziela 9 bm. przyniesie sympatykom piłkarstwa na Śląsku Opolskim 7 dalszych spotkań o mistrzostwo klasy A.

W **Gliwicach** miejscowy Piast grać będzie z rezerwą ligowej Polonii Bytom.

W **Zabrzu** Pogoń zmierzy swe siły z rewelacją tegorocznych mistrzostw. benjaminkiem klasy A Plania Racibórz

W **Groszowicach** spotkają się dwaj „sąsiedzi": Chrobry i Odra Opole.

W **Prudniku** miejscowa Pogoń gościć będzie drużyne KS ZZK Gliwice.

W **Opolu** Lwowianka spotka się z leaderem grupy RKS kop. Szombierki Bytom.

W **Mikulczycach** grać będą dwie drużyny górnicze kop. Mikulczyce i Zjednoczenie Zabrze.

W **Nysie Grom** walczyć będzie z Lublinieckim KS

W NADCHODZĄCĄ NIEDZIELĘ. 9 bm. o godz. 16-ej na krytym kąpielisku w Bytomiu odbędą się zawody pływackie pomiedzy drużynami **Polonii Bytom i Pogoni Katowice.**

W meczu tym dojdzie do atrakcyjnych spotkań w stylu grzbietowym pomiędzy mistrzem Polski **inż. Zemyrem a Wąsem** (Pogoń) oraz w stylu klasycznym również pomiedzy mistrzem Polski **Szołtyskiem** (Pogoń) a rewelacyjnie zapowiadającym się młodym pływakiem bytomskim **Brzeczkiem.**

Nadzwyczaj ciekawie zapowiada się również mecz piłki wodnej pomiędzy Polonia a Pogonią, gdyż drużyna katowicka, była jednym zespołem, który zdołał odebrać w tegorocznych mistrzostwach aż 3 punkty. mistrzowi Polski — Polonii.

KIEROWNICTWO sekcji hokejowej Polonii Bytom, objął znany przed wojną zawodnik lwowskiej Pogoni ob. Mencel.



Karakul[illegible] (ZSRR) mistrz Europ[illegible] 200 mtr. nie znalazł się w [illegible] roku na liście

POLONIA BYTOM WYJEŻDŻA DO KRAKOWA

BYTOM. (tel. wł.) Drużyna piłkarska ligowej Polonii Bytom, wyjeżdża w nadchodzącą niedzielę do Krakowa, gdzie spotka się z Cracovią.

Z powodu tego, że piłkarze bytomscy znajdują się obecnie w bardzo dobrej formie. należy spodziewać się, że mecz niedzielny będzie jednym z ładniejszych spotkań jakie oglądał w bieżącym sezonie Kraków.



David (Czechosłowacja)

Kto z kim na Śląsku

KATOWICE. (z. o.) Nadchodząca niedziela dziesiąta w mistrzostwach śląskiej klasy A przyniesie dalszych 15 meczów.

GRUPA I-sza

Katowice: WMKS — Hutniczy KS Szopienice

Pawłów: Piast — BBTS Bielsko

Dziedzice: Walcownia — Concordia Knurów

Katowice: Pogoń — Naprzód Janów.

Ligota: Ligocianka — Koszarawa Żywiec.

GRUPA II-ga

Żywiec: Zabłocie — ZZK Katowice

Chorzów: RKS Batory — RKS 27 Orzegów.

Michałkowice: Wyzwolenie — Baildon Katowice.

Katowice-Dąb: Kop. Eminencja — Kop. Dębieńsko.

Radlin: Błyskawica — Siemianowiczanka.

GRUPA III-cia

Nowy Bytom: Huta Pokój — RKS Azoty Chorzów.

Nowa Wieś: Wawel — Śląsk Świetochłowice.

Piekary: Polonia — Śląsk Tarnowskie Góry.

Chropaczów: Czarni — Slavia Ruda.

Kęty: Hejnał — Naprzód Lipiny.

20 NAJLEPSZYCH WYNIKÓW EUROPEJSKICH wg TABELI FIŃSKIEJ

1162 pkt. Strand Szwecja — 1500 m. — 3.43,0 min.
1143 pkt. Consolini Włochy — dysk — 52.98 m
1141 pkt. Zatopek Czechosłowacja — 5.000 m. — 14 08.2 min.
1139 pkt. Ericsson Szwecja — 1500 m. — 3.44.4 min.
1128 pkt. Storch Niemcy — młot — 58.64 m.
1125 pkt. Isajew ZSRR — dysk — 52,50 m.
1121 pkt. Lipp ZSRR — kula — 16,73 m.
1120 pkt. Lindmann Szwecja — 110 płotki — 14.0 sek.
1112 pkt. Heino Finlandia — 5000 m. — 14.15.4 min
1109 pkt. Lutz Niemcy — młot — 57,95 m
1106 pkt. Bergquist Szwecja — 1500 m. — 3.46.6 min.
1103 pkt. Tossi Włochy — dysk — 51.90 m.
1101 pkt. Nemeth Węgry - młot — 57.68 m.
1087 pkt. Ericsson Szwecja — młot — 57.19 m.
1086 pkt. Hansenne Francja — 1500 m. — 3.47,9 min.
1079 pkt. Reiff Belgia — 1500 m. — 3.48,4 min.
1076 pkt. Nyberg Szwecja — 5000 m — 14.24.6 min
1072 pkt. Peraelae Finlandia 5000 m. — 14.25.6 min.
1071 pkt. Bailey Anglia — 100 m. — 10.3 min
1070 pkt. Durkfeld Szwecja — 5000 m. — 14.26.0 min.

PIERWSZE MIEJSCA PUNKTOWANE wg TABELI FIŃSKIEJ

100 m — 10,3 — Bailey Anglia — 1071 pkt.
200 m — 21.2 — Bailey Anglia — 1000 pkt.
400 m — 47.8 — Moina Rumunia — 1014 pkt.
800 m — 1,48,8 — Hansenne Francja — 1065 pkt
1500 m — 3, 43,0 — Strand Szwecja — 1162 pkt.
5000 m — 14,08,2 — Zatopek Czechosłowacja — 1141 pkt.
10.000 m — 30,07,4 — Heino Finlandia — 1067 pkt.
110 m płotki — 14,0 — Lindmann Szwecja — 1120 pkt.
400 m płotki — 52,1 — Arifont Francja — 1048 pkt.
skok w dal — 7,50 — Kuźniecow ZSRR — 942 pkt.
skok wzwyż — 2,02 — Patersson Anglia — 1068 pkt.
tyczka — 4,23 — Kataja Finlandia — 1014 pkt.
trójskok — 15,26 — Oman Szwecja — 970 pkt.
kula — 16,73 — Lipp ZSRR — 1121 pkt.
dysk — 52,98 — Consolini Włochy — 1143 pkt.
oszczep — 72,77 — Pettersson Szwecja — 1065 pkt.
młot — 58,64 — Storch Niemcy — 1128 pkt.

Do uzyskania 1000 pkt. wg tabeli fińskiej trzeba osiągnąć nast. rezultaty:

100 m — 10,5 sek
200 m — 21,2 sek.
400 m — 48,0 sek.
800 m — 1,52,0 min.
1500 m — 3.54,0 min.
5000 m — 14.45.1 min.
10.000 m — 30.45,2 min.
W dal — 7,70 m
Wzwyż — 1,97 m.
Tyczka — 4,20 m.
Trójskok — 15.45 m.
Kula — 15,70 m.
Dysk — 48,99 m.
Oszczep — 69,98 m.
Młot — 53,99 m.



Braeckman drugi płotkarz na 110 mtr. w Europie po Lindmanie



Rune Gustavson



Nyberg (Szwecja)

SKOK W DAL

1) Kuźniecow ZSRR	7,50
2) Watts Angia	7,40
3) Luther Niemcy	7,38
4) Whittle Anglia	7,35
4) Damitio Francja	7,35
5) Abedoyn Anglia	7,35
6) Nagtgeboren Holandia	7,34
7) Diaz Portugalia	7,34
8) Strand Szwecja	7,32
9) Wuerth Austria	7,29
10) Simola Finlandia	7,28

SKOK WZWYŻ

1) Patersson Anglia	202
2) Bjoerk Szwecja	198
3) Bolinder Szwecja	196
4) Leirud Szwecja	196
5) Campagner Włochy	196
6) Hausenblas Czechosłow.	195
7) Niklen Finlandia	195
8) Wind Dania	195
9) Kopenwalder Niemcy	195
10) Damitio Francja	195

SKOK O TYCZCE

1) Kataja Finlandia	423
2) Lundberg Szwecja	421
3) Lindberg Szwecja	420
4) Olenius Finlandia	417
5) Kaas Norwegia	416
6) Ollson Szwecja	415
7) Ozolin ZSRR	412
8) Zsitway Węgry	411
9) Krejcar Czechosłow.	410
10) Schoirer Szwajcaria	410

TRÓJSKOK

1) Oman Szwecja	15,26
2) Moberg Szwecja	15,15
3) Rautio Finlandia	15,14
4) Johnsson Szwecja	15,07
5) Halgren Szwecja	15,02
6) Kalistrat Rumunia	14,97
7) Larssen Dania	14,75
8) Vieiro Portugalia	14,74
9) Dagorow Bułgaria	14.72
10) Ökermark Finlandia	14,68

RZUT KULA

1) Lipp ZSRR	16,73
2) R. Nillson Szwecja	15,93
3) Gorianow ZSRR	15,72
4) Lehtila Finlandia	15,61
5) Husebby Islandia	15,60
6) Al. Szechtel ZSRR	15,50
7) Lutz Niemcy	15,43
8) Knotek Czechosłowacja	15,32
9) Petersson Szwecja	15.29
10) Tutewicz ZSRR	15,20

OSZCZEP

1) Pettersson Szwecja	72,77
2) Rautawara Finlandia	72,29
3) Hyatiaeinen Finlandia	71,97
4) Kisewetter Czechosł.	71,66
5) Olars Szwecja	70,64
6) Aleksiejew ZSRR	69,68
7) Westerinen	69,57
8) Stendzeniek Niemcy	69,47
8) Melum Norwegia	69,08
9) Aterwall Szwecja	68,93
10) Jaervinen Finlandia	67,82

DYSK

1) Consolini Włochy	52,98
2) Izajew ZSRR	52,50
3) Tossi Włochy	51,90
4) Zerjał Jugosławia	50,10
5) Marktaner Niemcy	49,80
6) Lipp ZSRR	49,41
7) Ramstad Norwegia	49,36
8) Westlin Szwecja	49,03
9) Hutoniemi Finlandia	48,93
10) Niquist Finlandia	48,87

MŁOT

1) Sztorch Niemcy	58,64
2) Lutz Niemcy	57,95
3) Nemeth Węgry	57,68
4) Eriksson Szwecja	57,19
5) Gubijan Jugosławia	56,24
6) Karl[illegible]on Szwecja	55,75
7) Szechtel ZSRR	54,91
8) Knotek Czechosłowacja	54,46
9) Clarc Anglia	54,46
10) Wolf Niemcy	54,20

MISTRZOSTWA Kl. B. Śl. OZB

Katowice. W dalszym ciągu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Śl. OZB w klasie B BBTS Bielsko pokonał w Opolu ZZK Opole 11:3, a w Knurowie miejscowa Concordia zwyciężyła ZZK Katowice 8:6.

Redaguje Komitet.
Wyd. Literatura Polska, Katowice, ul. Sobieskiego 11, pokój 24 i 25 tel. 334-03 i 334-04.

R 31324.